Nr. 277. **Wtorek, 5 Grudnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty ob[illegible] zają się po 7 c[illegible]n[illegible] w kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austr[illegible] i Nie[illegible]ch wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 2 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę Franciszka hr. Falkenhayna wiceprezydentem Izby panów na czas bieżącej sesyi Rady państwa.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Tadeusza Jastrzębiec Strzeleckiego i praktykanta sądowego Józefa Raymunda Schmidta auskultantami sądowymi.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: dr. Stanisława Kazimierza 2ga mi. Nowaczyńskiego i Henryka Jachimskiego auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

Wśród trosk, smutków i walk, które każdy naród żyjący spotyka na drodze swojej, a które tak obficie zapełniły tę drogę, po jakiej kroczy nasz naród, było dla nas głębokie przywiązanie do Wiary katolickiej i głębokie zaufanie w poparcie i miłość Stolicy św. zawsze jasnym promieniem, umacniającym nas w chwilach powodzenia a napełniającym otuchą i nadzieją w chwilach smutku i klęski. Wiara ta głęboka i to przywiązanie do Stolicy apostolskiej stało się nawet w ostatnich czasach dla pewnej części narodu naszego jedyną niemal dźwignią moralną, jedyną podstawą, jedyną podwaliną życia narodowego. Wiedzą to dobrze zarówno ci wszyscy, którzy pragnęliby życie to zniszczyć, jak i ci, którzy chcieliby widzieć stanowisko Stolicy św. zachwianem, — to też oddawna już uporczywie pracują nad tem, aby zakłócić ten pełen miłości wzajemnej i wzajemnego zaufania stosunek, jaki wiąże naród nasz ze Stolicą św. a zakłócić go przez obudzenie w narodzie naszym niedowierzania do życzliwości Kuryi apostolskiej. Już w r. 1888, w czasie gdy pomiędzy licznymi pielgrzymami z całego świata, dążyły i polskie pielgrzymki do stóp Stolicy św., by Namiestnikowi Chrystusa złożyć zapewnienia hołdu i przywiązania z powodu Jego jubileuszu kapłańskiego, już wtedy rozsiewano tendencyjnie najdziwaczniejsze wieści o charakterze wrzekomych układów Watykanu z rządem rossyjskim co do Kościoła katolickiego w Rossyi, aby odwrócić w ten sposób serce narodu naszego od Stolicy św. To samo powtórzyło się znowu teraz, przed niedawnym czasem. Jak wówczas, tak i teraz głoszono, że następca największego przyjaciela polskiego narodu na Stolicy św., Piusa IX, Papież Leon XIII, ten Papież, który zaraz po wyborze swoim powiedział jednemu z Polaków, iż „Polska jest mu drogą i jedno z pierwszych miejsc w jego sercu zajmuje"; który w r. 1881 pisał do biskupów polskich: „Stolica apostolska otaczała naród wasz zawsze szczególną miłością i nigdy was nie opuści... Nie traćcie ducha"... ten Papież, który gdy podczas przyjęcia pielgrzymki młodzieży katolickiej w roku 1891 przedstawiono Mu osoby z pod zaboru rossyjskiego, wyrzekł z wielkiem wzruszeniem pamiętne słowa: *Pauvres Polonais, je prie beaucoup pour vous*; *oui, je prie beaucoup, beaucoup*; ten Papież, którego wielkoduszne słowa, wypowiedziane do pielgrzymek polskich z Galicyi i z W. Ks. Poznańskiego w kwietniu b. r. wszyscy jeszcze mamy w pamięci, — że ten Papież miał opuścić obecnie naród polski, i dla względów politycznych pozwolić na wprowadzenie języka rossyjskiego do liturgii, kazań i nabożeństw dodatkowych, w kościołach katolickich w Królestwie Polskiem i w krajach zabranych.... Cios był zapewne dobrze wymierzony, ale zaufanie i wiara narodu polskiego w poparcie i miłość Stolicy św. są silniejsze niźli myślą to ci, którzy pragnęliby zaufanie to zachwiać a wiarę podkopać. Wkrótce zresztą, aby usunąć wszelkie pozory, zaprzeczono ze strony kompetentnej tym oszczerczym doniesieniom, a tak stosunek Polaków do Stolicy św. pozostał równie głębokim jak był dawniej, a może silniejszym jeszcze, bo wzmocnionym nieudałemi próbami rozerwania go i nowem zapewnieniem o życzliwości Stolicy św. danem z najwiarygodniejszego miejsca. W takich okolicznościach jednak artykuł wiedeńskiego *Vaterland'u* p. t.: „Leon XIII a Polacy", artykuł, o którym doniosła już depesza, a który rzuca szersze światło na stosunek Stolicy św. do uciskanych przez Rossyę Polaków i jest niemal historycznym dokumentem, zasługuje na szczególniejszą uwagę. Oto więc dosłowny tekst jego:

Uczyniono w liberalnej prasie już stałym frazesem twierdzenie, jakoby rządzący Papież opuścił Polaków w Rossyi, poświęcił ich Rossyi i t. p., a mianowicie dla miłości Francyi i francusko-rossyjskiego porozumienia. Gdyby to twierdzenie było prawdziwem, to podniesionoby tem samem jedno z najcięższych oskarżeń przeciw Głowie katolickiego Kościoła; gdyż prześladowany naród katolicki opuścić i oddać na łup prześladowców, jest to przecież z pewnością czyn, którego nigdy spodziewać się nie można od Namiestnika Chrystusowego, od najwyższego Pasterza wszystkich wiernych. W ostatnich dniach rzucono, jak wiadomo, z pewnej strony wiadomość o bliskiem zaprowadzeniu „rossyjskiej liturgii" w Kościele katolickim w Rossyi i do tego dołączono szereg jadowitych uwag przeciw Stolicy św. Ta wiadomość, na podstawie zupełnie autentycznych informacyj, okazuje się tendencyjnym wymysłem i nie potrzebujemy o niej wspominać. Lecz na podstawie dokumentów i faktów da się łatwo wykazać, iż zarzut milczenia i nieczynności, jaki co do losu katolickich Polaków przeciw Leonowi XIII podnoszą ci, którzy mają w tem interes, aby zwichnąć stosunek jednego z narodów katolickich do Stolicy św., jest także co do lat poprzednich obecnego Pontyfikatu zupełnie nieuzasadniony, a więc widocznie podniesiony w zamiarze na wskroś złośliwym. Że Rossya w okresie przeszło stuletnim niesłychanie wiele także pod względem religijnym zawiniła przeciw Polakom, zostającym pod jej panowaniem, że Kościół katolicki w Rossyi znajduje się w najsmutniejszem położeniu, i że także w najnowszym czasie nie brak tam zamachów na jego urządzenia, na jego wyznawców i na jego dorobek, to każdemu wiadomo i sami niejednokrotnie mieliśmy przykry obowiązek podobne fakta z przeszłości i teraźniejszości przytoczyć i na-

---

Przyszłoroczna

Wystawa sztuki polskiej

jej cel i znaczenie.

Pół roku oddziela nas jeszcze od uroczystej chwili otwarcia Wystawy krajowej, do której tak wielkie przywiązujemy nadzieje.

— Czem się pochwalimy? — pytają pesymiści, zapominając, że przyszłoroczna Wystawa ma daleko poważniejsze przed sobą cele, niż zwykły, na efekt obliczony popis.

Gdyby szło o czcze jakieś przechwałki, o blichtr, o blagę, zaiste szkodaby było trudu, zachodu, pieniędzy. Ale tak nie jest. Dzięki rozumnie pojętemu programowi Wystawy, każdy jej dział jest tak zakreślony, że przedewszystkiem ma na oku cel praktyczny, pożytek, pouczenie szerokich mas o tem, o ile w pewnej gałęzi pracy postąpiliśmy i co nadal czynić nam należy.

Królewskie miejsce na przyszłorocznej Wystawie zajmie, jak wiadomo, sztuka polska. Tu już nie tylko przed sobą, ale przed całym światem możemy się chwalić.... Chociaż jeszcze przed trzydziestu kilku laty nie chciano wierzyć, aby pod niebem naszem mogło się kiedyś rozwinąć samodzielnie malarstwo — w krótkim czasie rozwinęło się ono tak bujnie, wzrosło w taką potęgę, że wszędzie, nawet wśród najnieprzyjaźniejszych okoliczności potrafiło zrobić dla siebie miejsce.

Niedawno, jak wiadomo, na Wystawie berlińskiej po raz pierwszy artystów naszych nie rozrzucono między obce narodowości, tworząc odrębny dział sztuki polskiej.

„Werke polnischer Künstler!"

To już nie własne uznanie, nie własna jakaś przechwałka malarstwem polskiem, to stwierdzenie w obec świata, że oto do międzynarodowej świątyni sztuki przybył nowy, a pełen życia i oryginalności pierwiastek.

Skoro więc w Berlinie było się czem pochwalić, skoro artyści nasi budzą coraz większe zajęcie na wszystkich wystawach świata, zdobywając pierwszorzędne nagrody, więc i we własnym kraju będzie się czem poszczycić.

Ale nie tylko o tryumfy sztuki polskiej idzie. Wspaniały ruch artystyczny, który jednem więcej ogniwem wiąże nas z kulturą zachodnią i wprowadza do wielkiej rodziny ucywilizowanych narodów, trzeba podtrzymywać całą mocą, trzeba sztukę popularyzować w jak najszerszych warstwach; trzeba doprowadzić do tego, aby każdy bez wyjątku oświeceńszy człowiek czuł jej potrzebę, pragnął jej, interesował się jej rozwojem, popierał rozwój ten moralnie i materyalnie, o ile stać go na to.

Jednym z najznakomitszych środków popularyzowania sztuki są wszelkiego rodzaju, bądź czasowe, bądź nieustające wystawy dzieł dłuta i pędzla. Wpływ ich (jeżeli naturalnie prowadzone są umiejętnie, z należytem zrozumieniem rzeczy) jest na pozór nieznaczny, dla oka niedostrzegalny, ale w gruncie rzeczy ogromny. Weźmy tylko taką wystawę Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie. Przed czterma jeszcze laty ruch artystyczny w grodzie nadpełtwiańskim, zainteresowanie się sztuką, były bardzo, bardzo słabe, prawie żadne. Na wystawę uczęszczano rzadko, obrazów nikt nie kupował, akcyj Towarzystwa rozchodziło się mało. Dość powiedzieć, że n. p. w roku 1889 sprzedano publiczności dzieł sztuki za nędzną kwotę.... 460 zł. Z biletów wstępu uzyskano zaledwie 501 zł., akcyj sprzedano 500 sztuk.

Naraz w r. 1890, gdy wystawę lwowską zorganizowano porządnie, zainteresowanie się sztuką wzrasta ogromnie. Zaraz w tymże roku sprzedano dzieł sztuki za 7 564 zł. czyli za sumę przeszło piętnaście razy większą! Dziś wystawa lwowska jest pierwszorzędnem miejscem pośredniczenia między publicznością a artystami tak, że obecnie sprzedają u nas nierównie więcej niż w Krakowie! *)

O ile z jednej strony świadczy to, że we Lwowie, tym ośmieszanym dawniej Lwowie, który według słów satyryka, gustował tylko w wystawach smacznych kiełbas i pięknych salcesonów — obudził się niebywały ruch artystyczny, o tyle z drugiej znów strony przekonywa o wielkiej skuteczności wystaw.

Zagranicą, ażeby ruch artystyczny podtrzymać, wywołać między artystami pewną emulacyę, ułatwić miejsce zbytu, a publiczności przypominać wciąż sztukę, urządzają wielkie, czasowe jej wystawy, połączone z premiowaniem celniejszych utworów, niezależnie od wystaw stałych w *Kunstvereinach*. U nas o urządzeniu czegoś w tym rodzaju nie pomyślano dotąd — tem większe ma też znaczenie przyszłoroczna wystawa sztuki polskiej, druga dopiero z kolei, jaka się dotąd w kraju naszym ma odbyć. Nie minie ona, nie może minąć bez wpływu.... Każda taka wielka wystawa ma właściwość elektryzowania społeczeństwa, porusza setki umysłów, budzi świadomość w szerszych masach, wytwarza pewne pojęcia o pięknie w tysiącach ludzi, którzy ją oglądają, popularyzuje ideę sztuki w całym narodzie: jest jednym z tych środków, którym organizm społeczny, gdyby nawet chciał, obronić się nie może. Niewidzialnie, cicho jak duch, zstępuje na umysły, wkrada się w głąb serc — z jednostek przechodzi na masy.

Nie na tem kończy się zadanie przyszłorocznej Wystawy. Szeroko zakreślony jej program sięga po za dyletanckie czy kunsthändlerskie zgromadzenie licznych dzieł sztuki na jednem miejscu. Ma ona swój dość jasno wytknięty cel naukowy: będzie niejako plastyczną, poglądową, odpowiednimi okazami ilustrowaną, historyą sztuki w Polsce, we wszystkich jej przejawach i we wszystkich wiekach, aż do dni dzisiejszych.

I to ją właśnie wyróżnia z szeregu innych wystaw, to nadaje jej wyjątkowe i wielkie znacznie. O tem, że mamy dziś malarstwo i rzeźbę, że przed Matejką mieliśmy Stattlera, Simlera, Stachowicza i kilku innych — o tem wiedzą prawie wszyscy, ale jakże mało upowszechnione są wiadomości o stanie sztuk pięknych w dawnej Polsce! Nawet dla ludzi, niby to zajmujących się sztuką, bywa to często istna *terra incognita*. Zdaje się niektórym, że piękno dopiero my wynaleźliśmy, że malarstwo i rzeźba dopiero teraz weszły w modę — no, a przed wiekami nikt się o to nie troszczył. Tymczasem, nie sięgając już do epoki przedchrześcijańskiej, po której jednak pozostało wiele ciekawych zabytków, świadczących, że już i wtedy barbarzyńcami pod względem estetycznym niebyliśmy — dość przejść się po wspaniałych świątyniach przodków naszych, zwiedzić skarbce kościelne i zakrystye, zbiory prywatne i publiczne, aby przekonać się, że w dawnej Rzeczypospolitej kult piękna miał i swoich czcicieli i przedstawicieli.... Ileż to rzeczy zadziwiająco pięknych, nieraz istnych arcydzieł spotkać można, zwłaszcza w zakresie rzeźbiarstwa w marmurze i kamieniu, snycerstwa, artystycznego złotnictwa, które podówczas tak wysoko stało, w zakresie wykwintnej rzeźby na drogocennych kamieniach, malarstwa miniaturowego i t. d. Zapewne, że nie wszystko to wychodziło z pod dłoni polskiej, w każdym razie świadczy o niezmiernie rozwiniętym zmyśle piękna i lubowaniu się w przedmiotach artyzmu, którymi otaczano się chętnie. Królowi nasi i magnaci, nie poprzestając na sztuce, oddanej w posługi codziennego życia, gromadzili także wielkie dzieła pędzla, i prawie każdy z monarchów utrzymywał na swym dworze malarzy przybocznych. Wystarczy przypomnieć, że już nawet Władysław Jagiełło miał swego Jakóba Wężyka. Zygmunt August i Zygmunt III byli wielkimi zwolennikami malarstwa. Wiadomo też, że w latach 1513 i 1514 dla Zygmunta I pracował Rafael. Władysław IV, Jan Kazimierz, mimo szczęku oręża, który rozlegał się w całej Rzeczypospolitej,

---

*) Ażeby ktoś nie posądził mnie o nieprawdę lub przesadę, przytaczam kilka cyfr ze sprawozdań Towarzystwa. I tak, gdy w r. 1891 sprzedano w Krakowie dzieł sztuki za 5.922 zł., we Lwowie sprzedano w tymże czasie przeszło o dwa tysiące więcej (8.112 zł.). Rok 1892 znów przynosi różnicę: Kraków 8.777 zł., Lwów 9.178 zł.

leżycie je napiętnować. To jednak nie jest dziś przedmiotem dyskusyi; nie chodzi obecnie o to, co się już sto razy powiedziało, ale o to, czy Leon XIII jest rzeczywiście Papieżem, który dla celów czysto politycznych lekceważy interesa katolickiego narodu i poświęca je nieuprawnionym żądaniom wrogów.

Gdy już od roku 1866 przerwany został oficyalny dyplomatyczny związek między Rossyą a Stolicą św,, ustały w roku 1877 także półurzędowe stosunki z powodu niesłychanej obrazy, jakiej się dopuścił rossyjski reprezentant wobec Piusa IX na posłuchaniu. Jasną jest dla nas rzeczą, iż taki stan rzeczy — zerwanie wszelkich stosunków między Watykanem a Petersburgiem — nie mógł być korzystnym dla katolików w Rossyi. Celem więc zapobieżenia temu, aby ten w każdym razie ubolewania godny stan, nie stał się trwałym, starał się Leon XIII od początku swego Pontyfikatu o znalezienie drogi, którąby mogła Stolicę św. postawić znowu w normalnym stosunku do rządu rossyjskiego i umożliwić z nim porozumienie, naturalnie przy zastrzeżeniu godności i powagi Stolicy apostolskiej. Według ludzkiego sposobu myślenia, wydawało się rzeczą niemożliwą bez takiego podjęcia obustronnych stosunków polepszyć smutne położenie wiernych w Rossyi i poczynić dla uporządkowania tam kościelnych stosunków potrzebne zarządzenia. Leon XIII mógł w tej mierze tem łacniej podjąć pierwszy krok, skoro jego wstąpienie na Stolicę papieską najlepszej nastręczało do tego sposobności. Nowy Papież w osobnem piśmie notyfikował carowi rossyjskiemu swój wybór na Głowę Kościoła, a w piśmie tem ujął się równocześnie najgoręcej za katolickimi poddanymi cara. Na koronacyę obecnego cara Aleksandra III wysłał Papież osobnego delegata do Moskwy.

Pierwszym sukcesem tego kroku było rzeczywiście przywrócenie dyplomatycznych stosunków Stolicy św. z Rossyą i zamianowanie stałego reprezentanta rossyjskiego przy Watykanie. Nie były to jednak ani jedyne usiłowania, ani jedyne sukcesa rządzącego Papieża około tego, aby uczynić znośnem położenie Kościoła i katolików w Rossyi. Autentyczny zbiór aktów Leona XIII, odnoszących się do rossyjskich stosunków, obejmuje pięć grubych tomów. Zawierają one listy Papieża do cara, listy do jego ministrów, listy do apostolskiego nuncyusza w Wiedniu, którego usług używał Ojciec św. przy rokowaniach z Petersburgiem, listy do polskich biskupów, a — przedmiotem tych wszystkich pism jest ochrona religijnych interesów katolików w Rossyi, a mianowicie Polaków. Owe tomy zawierają dalej wszystkie instrukcye Ojca św. dla polskiego episkopatu i dla półurzędowego przedstawiciela Papieża przy rządzie rossyjskim, a wszystkie one zmierzały ku temu, aby rozprószyć uprzedzenia do Kościoła katolickiego i przedstawić go jako prawdziwego przyjaciela i dobroczyńcę tak książąt, jak ludów. Wreszcie są w tych aktach także wszystkie skargi i zażalenia zaniesione od Stolicy św. do rządu rossyjskiego, zawarte z nim porozumienia i t. d.

Z tych aktów więc przytaczamy niektóre szczegóły. W roku 1880, celem zaspokojenia najnaglejszych potrzeb katolickiej religii w Rossyi, zawarto w Wiedniu między apostolskim pronuncyuszem kardynałem Jacobinim, a rossyjskim ambasadorem Oubrilem, pewne specyalne stypulacye, które się odnosiły do obsadzenia wakujących stolic biskupich, do katolików na Kaukazie, do seminaryów duchownych, do duchownej akademii i do katolickiego kolegium w Petersburgu. W skutek tych układów zawarto w roku 1882 w Rzymie stanowczą konwencyę co do seminaryów i duchownej akademii, i spowodowano nadto ze strony rządu rossyjskiego oświadczenie, mocą którego przyjął on formalne zobowiązanie cofnięcia lub zmodyfikowania całego szeregu zarządzeń wyjątkowych przeciw katolickiemu duchowieństwu. Oświadczenie to datowane jest 24 grudnia i podpisane przez rossyjskiego przedstawiciela Michała Buteniewa. Tyczy się ono w szczególności zawieszenia postanowienia ukazu z 26 grudnia 1865 r. co do katolickiego duchowieństwa w Polsce i rewizyi dołączonego do tego ukazu w roku 1866 rozporządzenia Gdy bawiący podówczas we Florencyi książę Władysław Czartoryski dowiedział się o tym akcie, pospieszył mimo swej choroby do Rzymu, aby osobiście wyrazić Papieżowi swoje podziękowanie i radość. Rząd rossyjski rzeczywiście też w myśl swego oświadczenia, zniósł osobnymi dekretami z 12 maja 1883 i 5 października 1884 postanowienia ukazu z roku 1865 i rozporządzenie z r. 1866.

Gdy w roku 1888 pan Izwolski został uwierzytelniony przy Stolicy św. jako oficyalny agent rossyjski, rozpoczął Ojciec św. zaraz rokowania co do obsadzenia wakujących jeszcze dyecezyj i co do restytucyi przebywającego na wygnaniu w Jarosławiu biskupa wileńskiego Hryniewieckiego. Następstwem tych rokowań było uwolnienie biskupa wileńskiego z wygnania i wyasygnowanie mu pensyi, oraz zamianowanie nowego biskupa wileńskiego w osobie ks. Audziewicza, poczem dalej zostali mianowani biskupi Lublina, Tyraspola, Płocka, sufragan władysławski, a w końcu także arcybiskup mohylowski i jego sufragan. Do nowomianowanych książąt Kościoła wystosowano dnia 6 tycznia 1890 roku pismo, w którem wezwano ich w imieniu Ojca św., aby bronili i utrzymywali prawa Kościoła, aby mieli na oku dobro powierzonych sobie wiernych, aby żyli w harmonii z władzami państwowemi, aby zachęcali do posłuszeństwa dla ustaw państwowych, o ile one nie naruszają praw Kościoła. Dokument ten był nietylko przyjęty z uszanowaniem przez biskupów, ale wywarł, zdaje się, także na cara i na rząd pomyślne wrażenie. Gdy wkrótce potem biskupowi żmudzkiemu zagroził tamtejszy gubernator samowolnie banicyą, rząd przyznał słuszność biskupowi i udzielił gubernatorowi ostrej nagany. Natomiast Ojciec św., pomimo nieustannego nalegania ze strony rządu rossyjskiego, nigdy nie skłonił się do tego, aby zezwolić na zaprowadzenie języka rossyjskiego w tak zwanem dodatkowem nabożeństwie (litanie, błogosławieństwa i t. p.)

Z powyższego przedstawienia rzeczy można się przekonać, o ile słusznem jest twierdzenie, jakoby Leon XIII poświęcił Polaków rządowi rossyjskiemu. Że położenie Kościoła katolickiego w Rossyi pozostawia wiele do życzenia, jest niestety bardzo słusznem; lecz wina w tym względzie nie ciąży prawdopodobnie na Leonie XIII. I czy ci, co ganią politykę Papieża, myślą na seryo, iż położenie katolików w Rossyi mogłoby się polepszyć, gdyby Papież zerwał rokowania z p. Izwolskim, i nie przyjmował w przyszłości u siebie ani w. księcia, ani wielkiej księżnej?

Rada Państwa.

(*CCXLVI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 1go grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezydent Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15, oznajmiając, że drugi wiceprezydent p. Dawid Abrahamowicz zasłabł.

Izba niezbyt licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni: hr. Schönborn i dr. Madeyski.

Loże i galerya prawie puste.

Rozliczne gminy galicyjskie, równie wschodniej, jak zachodniej części kraju, wniosły petycye o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania; drożnicy i dozorcy rzek w Galicyi wnoszą petycyę o zaliczenie ich do jedenastej rangi urzędniczej, lub choćby tylko o podwyższenie płacy; gminy Sowliny, Sarycz, Mordarka i Starawieś powiatu limanowskiego wniosły prośbę o pomoc skarbową z powodu klęsk elementarnych.

Izba uchwala nasamprzód rezolucyę komisyi budżetowej, wzywającą Rząd do użyczenia pomocy kilku gminom morawskim, poczem przystępuje do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o obronie krajowej.

Paragraf 1-szy normuje służbę czynną w obronie krajowej na dwa lata, z zastrzeżeniem jeszcze, że taką liczbę szeregowców, jaka odpowiada systemizowanemu stanowi podoficerów, wolno i przez trzeci rok zatrzymać w służbie czynnej, za co zwolnieni będą od czterech tygodni ćwiczeń następnych i daruje się im dwa lata powinności służbowej w stanie nieczynnym.

Pos. Klaicz podejmuje odrzucony w komisyi wniosek swój o wyjęcie powiatów kotarskiego i dubrownickiego z pod obowiązku przedłużonej służby czynnej w obronie krajowej.

Pos. Frc. Coronini zaznacza, że nikt nie głosuje za projektem z zapałem. Zapał patryotyczny objawia się tylko w obec zagrażającego już bezpośrednio niebezpieczeństwa, a na szczęście o tem dziś nie ma mowy. To jednak nie zwalnia z obowiązku wzmocnienia zbrojnej siły Monarchii. Ponieważ obecnie przemoc tylko jest rękojmią zwycięstwa, przeto i obrona krajowa musi być doskonale wyćwiczona i ujęta w karby karności wojskowej. Projekt obecny nie jest wypływem trójprzymierza, jak twierdzą niektórzy; albowiem i w każdej innej kombinacyi politycznej Austrya nie mogłaby się rozbroić. O nowym ciężarze dla ludności możnaby wtedy tylko mówić, gdyby wykonanie projektu obecnego wymagało nowego podatku, jak w Niemczech; otóż tego w Austryi nie potrzeba. Co prawda, koszta pomnożenia siły zbrojnej pokrywane są z krzywdą dla celów produkcyjnych; ale i najszczęśliwsza wojna byłaby wielkiem nieszczęściem; drogi pokój lepszy od najszczęśliwszej wojny, a cóż dopiero powiedzieć o nieszczęśliwej. Mowca zwalcza jeszcze zapatrywanie, jakoby z powszechnej powinności wojskowej koniecznie wypływać musiało powszechne prawo wyborcze i oświadcza imieniem klubu swego, że głosować będzie za projektem.

Pos. Fürnkranz rozwodzi się o ogromnem pomnożeniu ciężarów, zwłaszcza dla stanu włościańskiego. To też z wielką tylko troską głosować będzie za projektem w interesie potęgi Monarchii; prosi atoli Pana Ministra, żeby w wykonywaniu ustawy jak najwięcej brał względu na ludność włościańską.

Pos. Kwekwicz mniema, że właściwie całą Dalmacyę wypadałoby wyjąć z pod ustawy tej, a to z powodu wcale odrębnych warunków życia ekonomicznego; ostatecznie jednak poprzestaje na wniosku Klaica.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, uważa żale na pomnożenie ciężarów za słuszne, bo rzeczywiście wypływa ono z nowej ustawy; ale pomnożenie to pozostawać będzie w najciaśniejszych granicach Pan Minister dodaje, że, o ile sposobem administracyjnym w wykonywaniu ustawy będzie można ulżyć ciężaru, mianowicie gdzie za tem słuszne względy przemawiać będą, tam bardzo chętnie powodować się będzie względnością, jak to i dotychczas czynił. Jeden z panów mowców w dyskusyi wczorajszej — mówi dalej Pan Minister — roztoczył szeroki obraz sytuacyi politycznej; na to odpowiadam: Armia nie trudni się polity-

---

szli według możności w ich ślady. Sobieski zamierzał nawet podobno założyć szkołę malarstwa w Wilanowie. Prócz znakomitych artystów zagranicznych, którzy rozmaitymi czasy gościli w kraju naszym, pracowali też polscy, na co są dość liczne dowody. Pomijając znaną postać Wita Stwosza, godzi się przypomnieć, że za czasów Zygmunta III żył niejaki Wolfowicz, Lexycki, za granicą słynęli Marcin Bogumił i Jan Liska. Za panowania Jana Kazimierza miał wielką wziętość przyboczny jego malarz, Proszowski, Trzycki, za granicą Lubienieccy cieszyli się rozgłosem etc. Za Sasów, choć nie opiekowali się sztuką w Polsce, i za Stanisława Augusta, hojnego jej protektora, wykształcili się tacy artyści jak lwowianin Doliński, Smuglewicze, Wojniakowski, Czechowicz, Liszewscy, Orłowski, słynny rysownik, ceniony niegdyś na wagę złota i t. d.

Są to wszystko rzeczy mało znane w kołach szerszej publiczności, która w ogóle ma dość mętne pojęcia o dziejach sztuki polskiej. Dlatego też zamiar urządzenia przyszłorocznej wystawy w ten sposób, aby objęła niejako całokształt sztuki naszej, w jej różnych fazach, jest nadzwyczaj szczęśliwy, godzien nietylko poklasku, ale najgorętszego poparcia. Stosownie do programu, przedstawi się też nam najpierw sztuka, oddana w posługi codziennego życia, obyczaju, mody, począwszy od czasów najdawniejszych, gdy pierwotny artysta posługiwał się przeważnie krzemieniem lub kością, z których wyrabiał różne przedmioty — skończywszy na dziełach artystycznych z ostatnich lat XVIII w. Materyał to ogromny, bogaty, zawierający niesłychanie wielką rozmaitość form, stylów, ciekawy dla każdego, co przeszłość miłuje. Zestawiony umiejętną ręką w odpowiednią całość, da nam pojęcie nietylko o stanie rękodzieł artystycznych w przeszłości, ale nadto rzuci interesujące światło na cywilizacyę i obyczaje nasze w wiekach ubiegłych. Przedmioty t. z. wielkiej sztuki, obrazy, posągi, znajdą się w innym dziale; tu natomiast, jako ważne pomniki kostiumowe ujrzymy wybitniejsze pod względem wartości portrety starożytne, jak niemniej tak cenne, tak nieraz zadziwiająco piękne miniatury ówczesne, rękopisy miniaturowane, medaliony, a z numizmatyki medale. Przepyszne dawne wyroby złotnicze, płatnerskie, szkło rznięte, kobierce, namioty, okazy starożytnej mechaniki, jak owe sławne zegary dawnej konstrukcyi, hafty, tkaniny — słowem wieki przeszłe, ze wszystkiem tem, co w zakresie sztuki, oddanej w posługi codziennego życia, było charakterystyczne, typowe, staną przed nami w całej swej prawdzie i okazałości. Zrozumieć łatwo, że skoro na rękodzieła artystyczne dawnej Polski wywierały wpływ niezaprzeczony przedmioty obcego pochodzenia, z pod cudzej ręki wyszłe, lecz u nas zaklimatyzowane, więc i one znajdą się na wystawie, aby wizerunek przeszłości mógł być, o ile to możliwem, najwierniejszy, pouczający.

Ważną jest także rzeczą, iż Wystawy reprospektywnej nie zamknięto w ciasnem kółku wyłącznie naszej narodowosci, lecz postanowiono uwzględnić wszystkie inne, jakie w skład dawnej Rzeczypospolitej wchodziły, jak również wszystkie jej warstwy, z wyjątkiem ludu wiejskiego, którego kostiumy i sztukę obejmie dział etnograficzny.

Takie postawienie kwestyi, wprawdzie znacznie przysparza trudu, kłopotów, zabiegów, a pewno i kosztów, ale znakomicie rozszerza ramy Wystawy i da nam obraz sztuki w przeszłości wyczerpujący, wszechstronny. O stosowny materyał dla Wystawy retrospektywnej troszczyć się nie trzeba. Chociaż wiele cennych zabytków zaginęło w czasie zawieruch wojennych, chociaz inne znów wywieziono za granicę — w kraju naszym znajdują się jeszcze wielkie pod tym względem skarby. Szło tylko o sposób wydobycia ich z różnych, nie dla każdego dostępnych instytucyj — wobec jednak gorliwego poparcia tej sprawy przez Pana Namiestnika, kwestya jest załatwiona.

Zapoznawszy się okazami sztuki pierwotnej i ze stanem rękodzieł artystycznych w dawnej Rzeczypospolitej, powziąwszy już pewne wyobrażenie o ich charakterze, stylu, stopniu doskonałości, przyjdzie widz w „wyższe regjony“, gdzie roztoczy się przed nim ta ze sztuk plastycznych, która choć w dawnych wiekach najmniej samodzielna i najmniej u nas uprawiana stała się prawdziwą chlubą naszego stulecia: malarstwo. Ruch w tej dziedzinie twórczości zbudził się już po części za czasów Stanisława Augusta i kto wie, jakieby następnie przyjął był rozmiary, gdyby nie klęski, które na kraj spadły. Podcięty w samym zarodku, dopiero w pierwszej połowie naszego wieku przybiera rozmiary wyraźniejsze, wzrasta z każdym rokiem, potężnieje. Uwidocznić jego początki, wskazać pierwsze próby wyzwolenia się malarstwa z powijaków niemocy i obcych wpływów, wskazać jego ojców i praojców, stopniowy rozwój, coraz większe doskonalenie się, kierunki i prądy, jakie się ujawniły: — oto szczytne i ważne zadanie t. z. retrospektywnej czyli historycznej wystawy malarstwa. Począwszy więc od Smuglewiczów, Orłowskich, Stachowiczów, Głowackich, Hadziewiczów, Stattlerów, ujrzymy tu cały szereg typowych płócien, które zestawione umiejętnie, w odpowiednie grupy, pozwolą nam objąć okiem rozległy obszar twórczości malarskiej aż po r. 1887, w którym przypadła pierwsza wystawa współczesnej sztuki polskiej w Krakowie. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że od czasu Smuglewiczów, Głowackich i Simlerów powstały setki znakomitych artystów, jak genialny Matejko, Grottger, Leopolski, Brandt, Kossak, Siemiradzki, Gierymski, Chełmoński i t. d. to zrozumiemy łatwo, że dział ten Wystawy będzie nadzwyczaj bogaty, a prócz tego wysoce pouczający. Ze względu na wyjątkowe stanowisko, jakie w życiu naszem zajęło malarstwo, ze względu na budzące się coraz większe w społeczeństwie zajęcie się sztuką, wystawę taką dawno już należało urządzić. Rzuci ona ciekawe światło na rozwój sztuki polskiej, niejedno błędne mniemanie sprostuje, niejedną rzecz wyświetli, a nadewszystko w szerszych masach zaszczepi pewną znajomość tak niedawnych jeszcze a tak niestety, mało znanych dziejów malarstwa naszego.

Przyjemnie nam stwierdzić, że Lwów, który od pewnego czasu w wielu ważnych i pożytecznych sprawach daje inicyatywę, dał ją i w tym wypadku, a dawszy — postara się rzecz całą godnie zorganizować.

— Pięknie to wszystko — powie czytelnik — a cóż się stanie z dziełami pędzla, które po roku 1887 powstały? A przecież jest ich tyle, tyle i tak nieraz znakomitych!

Utworzą one odrębną grupę, połączoną z premiowaniem celniejszych dzieł żyjących artystów. Dla publiczności, zwłaszcza zamieszkałej na prowincyi, zdala od życia wielkomiejskiego, znającej dzieła współczesnych malarzy często tylko ze słyszenia lub reprodukcyi, nadarzy się tu rzadka sposobność zapoznania się z całym ruchem artystycznym, z nowszymi kierunkami w sztuce i najwybitniejszymi jej przedstawicielami. Malarstwo nasze objawia niezmiernie dużo życia, rozwija się coraz wszechstronniej, próbuje nowych dróg, wchłania w siebie każdą nowość, z wrażliwością młodzieńczą. W ostatnich czasach, prócz *pleineryzmu*, ktory naturaliści francuscy postawili jako dogmat nowej szkoły, a który wielu znalazł u nas zwolenników, pojawił się nawet impresyonizm, a lubo to — zdaniem naszem kierunek bez przyszłości, w każdym razie wart poznania, zwłaszcza, że w kilku płótnach, jak n. p. Wyczółkowskiego „Rybacy“ dał bądź co bądź dzieła wysoce pod względem kolorystycznym oryginalne. A dalej — jak mało, prawie zupełnie nieznane są u nas z wybitniejszych swych prac Chełmoński, Gierymski, Fałat i inni, którzy przeważnie tylko okruchy swej twórczości przesyłają na wystawy nasze. Cóż dopiero Brandt lub Czachórski!

A jednak przyszłoroczna Wystawa ma wszelką nadzieję pozyskania najcelniejszych prac tych artystów. W ogóle, o ile mnie wieści dochodzą, Wystawa nasza przyjazny znalazła oddźwięk w świecie artystycznym. Nikogo tam pewnie nie zbraknie. Słychać o licznych przygotowaniach, o nowych obrazach. Pięknie to świadczy o artystach naszych. Miłe są zapewne laury zagraniczne, miłe medale otrzymane w Paryżu, Mona-

ką; w armii nie ma stronnictw politycznych ani narodowych; w armii wszystkie narodowości równo są poważane. Obserwując zaciętość walk narodowych, radbym przestrzedz panów: cieszcie się, że armia jest jedna i wspólna, i słucha tylko woli naszego Cesarza i Pana, którego serce ojcowskie równą pała miłością dla wszystkich ludów i pragnie tylko ich pokoju i zgody. (*Brawo*) — Panowie z Dalmacyi motywują wniosek swój ubóstwem ludności i odrębnymi warunkami życia ekonomicznego. Co się tyczy ubóstwa, nie jest to argument na rzecz wniosku; albowiem przedłużenie służby czynnej dotkliwsze jest dla ludności zamożnej niż dla ubogiej, która owszem w przedłużonej służbie ma zapewnione na czas dłuższy utrzymanie, podczas gdy w ludności zamożnej większa jest łatwość dobrego zarobku, dla którego każdy radby jak najprędzej służbę wojskową porzucić. Co się tyczy odrębnych warunków życia ekonomicznego, t. j. wychodzenia młodzieży w dalekie strony i kraje na zarobek, nie przemawia to także przeciw przedłużeniu służby czynnej; tylko sam wstęp do niej jest przez to utrudniony, jako też stawianie się do kontroli i na ćwiczenia, gdy młodzież ma przybywać w tym celu z dalekich stron i krajów. Otóż temu utrudnieniu wniosek pos. Klaieza bynajmniej nie zapobiegnie; ci, którzy już powrócili i są obecnie w służbie, nie uczują ciężaru przedłużenia jej, a dla nieobecnych ciężar ten wcale istnieć nie będzie. A więc powrót z dalekich stron, nie dłuższa służba jest uciążliwa. Zresztą wniosek pos. Klaicza oznaczałby przywilej, którego żądaliby wszyscy będący w podobnem położeniu, jak ludność południowej Dalmacyi; na przywilej wyjątkowy nie zgodziłaby się pewnie sama wys. Izba. Proszę uchwalić §. 1 bez zmiany.

Pos. Hofman powołując się na przykład Rzeszy niemieckiej, gdzie służba czynna trwa tylko 19 miesięcy, zapytuje, czy nie możnaby w Austryi pójść za tym przykładem. Niesłusznem wydaje się mowcy zatrzymywanie części landwerzystów przez trzeci rok w służbie czynnej.

P. Minister obr. kr. hr. Welsersheimb wywodzi, że cały drugi rok służby czynnej jest bezwarunkowo potrzebny dla gruntownego wyćwiczenia obrony krajowej, aby w razie wojny zupełnie wydołała swemu zadaniu. Co się tyczy roku trzeciego, ci, którzy będą zatrzymani, otrzymają za to ważną kompensatę w uwolnieniu od czterech tygodni ćwiczeń. a głównie w skróceniu powinności o dwa lata, tak że nie z ukończonym 42, lecz z 40 rokiem życia będą zupełnie wolni; to zaś bardzo wiele znaczy w ich życiu cywilnem. Obrona krajowa musi mieć zdatnych podoficerów, a nie pozyskałoby się ich za żadne pieniądze; więc do takiego sposobu uciec się trzeba, jaki tu przepisany jest w §. 1. Zresztą mam zamiar rozporządzeniami tak uprzyjemnić ten trzeci rok służby czynnej, żeby stał się nawet pożądanym. (*Brawo! brawo!*)

Pos. Dubsky przemawia za projektem z tego punktu widzenia, że wszystkie części siły zbrojnej powinny być równo uzdatnione do spełnienia jej zadania.

Na tem zamknięto dyskusyę; przemawia jeszcze pos. Vaszaty jako mowca generalny przeciw paragrafowi, rozwodząc się w znany dostatecznie sposób o trójprzymierzu, o niewinności Rossyi co do zamiarów jej względem Austryi, o potrzebie przymierza z Rossyą i Francyą i t. d., a przytem zapewniając Polaków o swoich szczerych sympatyach, na co sprawozdawca komisyi pos Popowski krótko a dobitnie mu odpowiada.

W głosowaniu uchwalono §. 1szy bez zmiany, odrzucając wniosek Klaicza, a przyjmując rezolucyę Biankiniego.

Paragrafy 2 — 6 przyjęto po krótkich uwagach pos. Rosera co do czasu ćwiczeń wojskowych.

Paragraf 7 mówi o języku komendy, tym samym co w armii.

Pos. Biankini wnosi rezolucyę, żeby w korpusach językiem komendy był język ojczysty.

Pos. Seichert użala się na kary nakładane tym landwerzystom i rezerwistom czeskim, którzy na wywołanie nazwiska odpowiadają *zde* zamiast *hier*, i powołując się na to, że w Galicyi wolno odpowiadać po polsku, żąda tego samego prawa dla Czechów.

Pos. Promber oświadcza się stanowczo przeciw pretensyom zwracającym się przeciw wyłączności języka niemieckiego jako języka komendy.

W głosowaniu przyjęto §. 7, odrzucono rezolucyę Biankiniego; bez dyskusyi uchwalono §§. 8 — 11.

Paragraf 12 mówi o użyciu obrony krajowej na równi z armią także za granicami Państwa, a to na mocy Najwyższego rozporządzenia.

Pos. Kronawetter sprzeciwia się odjęciu parlamentowi prawa stanowienia o użyciu obrony krajowej za granicą; wnosi poprawkę restytuującą przepis dotychczasowy; wywodzi, że przyjęcie paragrafu w brzmieniu projektu byłoby zmianą konstytucyi, że przeto wymagałoby większości dwu trzecich głosów.

Pos. Süss wykazuje na przykładzie wojen tureckich, że Austrya mogłaby była prowadzić je o wiele skuteczniej, gdyby szlachta feudalna nie była za późno, albo za mało niosła wojskom cesarskim pomocy. Doświadczenie poucza, że przepis o zezwoleniu parlamentu na wyprowadzenie obrony krajowej za granicę nie powinien być utrzymany; kto decyduje o pokoju i wojnie, ten musi też mieć zupełnie wolne ręce co do użycia wojsk.

Pos Samanek mówi o przeróżnych sposobach prześladowania Czechów przez sądy, za co wiceprezes przyzywa go do rzeczy.

Pos. Kronawetter wytyka posłowi Süssowi, że w r. 1883 głosował przeciw okrojeniu praw parlamentarnyah.

Pos. Kaizl uszczypliwie polemizuje przeciw wywodom pos. Süssa, a wywodzi, że § 12ty zrywa węzły, które wiążą obronę krajową z jej początkiem historycznym.

Sprawozdawca p. Popowski wnosi dwie rezolucye: jedna wzywa rząd do łagodnego postępowania z młodzieżą, która nie dopełniwszy na czas powinności wojskowej, chciałaby powrócić do kraju; druga wzywa go do wniesienia nowej wojskowej procedury karnej.

Wiceprezes Kathrein oświadcza, że do przyjęcia §. 12go nie potrzeba większości dwu trzecich głosów i powołuje się w tym względzie na precedensy z lat 1868 i 1883.

Izba uchwala §. 12ty bardzo przeważną większością, odrzucając 122 głosami przeciw 37 głosom poprawkę Kronawettera; uchwalono natomiast obie wymienione powyżej rezolucye.

Koniec posiedzenia o godź. 6. Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby deputowanych, zostanie według dzienników wiedeńskich, wniesione przez Rząd prowizoryum budżetowe, które stanowić będzie zakończenie obrad Izby w sesyi przed świętami Bożego Narodzenia.

W komisyi dla sprawy ubezpieczeń wybrany został w miejsce P. Ministra hr. Wurmbranda dep. dr. Promber sprawozdawcą wniosku hr. Wurmbranda, tyczącego się kwestyi uregulowania sprawy ubezpieczeń od ognia.

Według sprawozdania *Narodnich Listów* z czwartkowego posiedzenia mężów zaufania frakcyj, należących do zamierzonej koalizyi słowiańskiej w Izbie deputowanych, reprezentanci młodoczescy wskazali na następujące sprawy, jako na te, które należałoby przyjąć do wspólnego programu opozycyjnej koalicyi słowiańskiej: przeprowadzenie zupełnego rónouprawnienia, powszechne i bezpośrednie prawo głosowania, i opieka nad interesami narodów słowiańskich. To miałyby być punkta wytyczne dla parlamentarnej komisyi koalicyi słowiańskiej, która to komisya miałaby być utworzona, a która mogłaby następnie porozumiewać się także ewentualnie w innych sprawach od wypadku do wypadku, z wykluczeniem jednak wszelkiej majoryzacyi.

Po kilkudniowych obradach w sprawie przystąpienia do opozycyjnej koalicyi słowiańskiej, klub ruskich deputowanych w Radzie państwa postanowił — jak donoszą zgodnie dzienniki wiedeńskie — odroczyć ostateczną decyzyę swoją w tej sprawie. Decyzya ta, ma atoli — jak zapewnia *Fremdenblatt* — zapaść jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Neue fr. Presse pisze w tej sprawie: „Odroczenie decyzyi zdaje się być nie tylko odwłóczeniem załatwienia tej kwestyi, lecz czyni takie wrażenie, jakby równało się napół odmownemu jej załatwieniu. W każdym razie ruscy deputowani do Rady państwa pragną zdaje się przed stanowczem jej rozstrzygnięciem porozumieć się z ruskimi członkami Sejmu galicyjskiego".

W sobotę przed południem odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej. Dep. Meznik złożył z powodu zmienionej sytuacyi przydzielony mu referat o funduszu dyspozycyjnym. poczem referat ten powierzono dep. hr. Palffy. P. Minister skarbu dr. Plener wypowiedział następnie życzenie, by dotychczasowe tak przyjacielskie stosunki pomiędzy nim a komisyą, mogły być utrzymane i nadal, tudzież upraszał członków komisyi, aby mu także jako Ministrowi nie szczędzili swej życzliwości. — Przewodniczący komisyi dr. Russ oświadczył, że komisya budżetowa usiłowania P. Ministra w celu utrzymania równowagi w finansowej administracyi Państwa będzie jak najusilniej popierać i że żadną miarą nie będzie brakować ze strony komisyi tej życzliwości i tego poparcia, których oczekuje P. Minister.

Następnie przystąpiono do porządku dzienego. Przedłożenie rządowe w sprawie sprzedaży drobnych części majątku państwowego przyjęto na podstawie referatu p. dr. Bareuthera bez dyskusyi.

Z kolei referował poseł dr. Piętak o przedłożeniu rządowem w sprawie posunięcia pewnej części sędziów powiatowych do siódmej klasy rangi.

Dep. dr. Beer podniósł, że widzi w przedłożeniu tem tylko prowizoryum. Subkomitet, który zajmuje się kwestyą uregulowania płac urzędników, zajmie się także sprawą uregulowania poborów sędziów powiatowych.

Dep. dr. Menger zauważył, że wnioski jego w tej sprawie zmierzały do reformy na szerszą skalę. Był on zdania, iż jedna trzecia część sędziów powiatowych powinna być przesunięta do siódmej klasy rangi, a druga trzecia część do szóstej. Byłoby to w interesie nie tylko sędziów powiatowych, ale przedewszystkiem w interesie ludności, ponieważ sędzia powiatowy pozostałby przez długi czas w jednem i tem samem miejscu, gdyby tylko widział, iż może awansować, nie potrzebując przenosić się z miejsca na miejsce. Sędzia powiatowy zaś, który przez dłuższy czas na jednem i tem samem miejscu pozostaje, staje się z reguły doradcą i opiekunem całej okolicy. Mowca uprasza, aby Rząd miał na oku ten wzgląd, o jaki jemu i innym deputowanym, którzy stawiali podobne wnioski, chodziło, o wzgląd mianowicie, aby sędziowie powiatowi, o ile możności nie zmieniali swoich posad. — W podobnym duchu przemawiał także p. dr. Heilsberg, który również podnosił, iż uważa obecne przedłożenie za prowizoryum.

W rozprawie szczegółowej postawił deput. Gregorcicz przy §. 1 wniosek dodatkowy. aby w razie, gdy okręg wyższego sądu krajowego rozciąga się na kilka krajów koronnych lub ich części, posady radców sądu krajowego rozdzielone były według stosunku liczby posad sędziów powiatowych w każdym z tych krajów koronnych lub ich części.

Deputowany hr. Piniński uważa, że wystarczy wnieść tylko rezolucyę w tym duchu, i wnosi ją istotnie.

W dyskusyi, która następnie się rozwinęła, zabierają głos deputowani: dr. Kaizl, hrabia Piniński, Lupul i reprezentant Rządu, radca sekcyjny dr. Kral. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Gregorcica *per vota dirempta*, a przyjęto tak samo brzmiącą rezolucyę hr. Pinińskiego. Następnie uchwalono całą ustawę i wyznaczono dep. dr. Piętaka na sprawozdawcę jej w Izbie.

Rozprawę nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej musiano, z powodu zasłabnięcia specyalnego referenta dr. Bärnreithera, usunąć z porządku dziennego.

Z koloi zdawał dr. Piniński sprawę z przedłożenia rządowego w kwestyi kilku zmian ustawy z 9 marca 1889, o ułatwieniach należytościowych przy konwersyi długów, tudzież w kwestyi tej samej sprawy tyczącego się wniosku p. Pinińskiego i towarzyszy.

Dzisiaj, o godzinie 11 zrana, odbędzie posiedzenie komisya dla rozporządzeń wyjątkowych, aby przyjąć referat posła Fuchsa w tej sprawie.

Rząd wniósł, jak wiadomo, w maju rb. w Izbie panów przedłożenie, według którego §. 10 ustawy z 22 października 1875 roku, w sprawie utworzenia Trybunału administracyjnego, miałby być zmienionym o tyle, iż na czele Trybunału stać mieliby pierwszy i drugi prezydent. Złączone komisye Izby panów, prawnicza i polityczna, obradowały nad tem przedłożeniem w sobotę, i jak donosi *Presse*, zgodziły się nań.

Hr. Taaffe i hr. Hohenwart.

Berliński organ niemieckiego stronnictwa konserwatywnego, *Kreuz Zeitung*, ogłosił przed kilku dniami obszerniejszą rozmowę jej wiedeńskiego korespondenta z profesorem radcą Dworu Maassenem, której tematem była sprawa ostatniego przesilenia w Austryi, tudzież rola, jaką w przesileniu tem odegrał hr. Hohenwart. Z wrzekomych oświadczeń prof. Maassena przebijała się niechęć dla hr. Hohenwarta, koalicyę stronnictw parlamentarnych określono jako nieszczęście dla Austryi i jako ustępstwo na rzecz oportunizmu, a przywódca partyi konserwatywnej narażony został na zarzut, iż wywołał przesilenie z motywów obrażonej osobistej próżności. Nadmieniono także, że Kołu polskiemu nic innego nie pozostawało, jak akceptować stworzoną przez hr. Hohenwarta sytuacyę. Z powodu ogłoszenia tej wrzekomej rozmowy wystosował hr. Hohenwart do *Fremdenblattu* list, który brzmi jak następuje:

„Przyjaciele moi zwrócili moją uwagę, że berlińska *Kreuz Ztg.*, stojąca w bliskich związkach z tutejszemi kołami antisemickiemi. w ostatnich dniach niejednokrotnie umieszczała obelżywe artykuły przeciwko mnie; ja z mojej strony nie czyniłem nic, aby berlińskiemu dziennikowi stawiać przeszkody w tej jego zabawce. Dopiero, kiedy w wiedeńskich dziennikach znalazłem streszczenie rozmowy, jaką korespondent *Kreuz Ztg.* miał z radcą Dworu Maassenem, szanowne to na-

---

chium, Berlinie, ale i uznanie własnych rodaków także przecież coś znaczy..,. Zresztą, pomijając już loteryę wystawową, która zakupi pewną liczbę dzieł sztuki, pomijając spodziewane zamówienia, oraz zakupna z funduszów rządowych i publicznych, niejedno z pewnością płótno sprzedane będzie przy tak ogromnym zjeździe ze wszystkich stron Polski i z zagranicy — A Lwów, jak już wspomniałem na wstępie, szczęśliwą ma rękę....

Winienem zwrócić dalej uwagę na osobną wystawę dzieł Matejki, która ogromnie podnosi urok przyszłorocznego „Pałacu sztuki.“ W największej, „honorowej“ sali, ofiarowanej przez artystów na odpowiednie pomieszczenie prac zmarłego mistrza, zgromadzone będą pierwszorzędne jego dzieła, a więc genialne „Kazanie Skargi,“ a więc „Rejtan,“ „Unia lubelska,“ „Batory,“ „Hołd pruski,“ Grunwald,“ obok utworów takich jak „Stańczyk,“ „Zygmunt z Barbarą,“ „Dzwon Zygmuntowski“ etc. Trudność zebrania tych arcydzieł nie jest wielka, zważywszy, iż w samym Krakowie znajdują się cztery wielkie obrazy Matejki: „Grunwald,“ „Hołd,“ „Joanna d'Arc,“ „Kościuszko.“ We Lwowie mamy „Unię“ i „Konstytucyę 3 maja,“ „Kazanie Skargi,“ nabyte swego czasu przez M. hr. Potockiego, niejednokrotnie udzielane już było na Wystawy. Choćby nawet były jakie trudności w zgromadzeniu dzieł innych zgasłego Mistrza, przezwyciężyć je należy koniecznie. Wystawa Matejki będzie nietylko hołdem dla nieśmiertelnego Mistrza, któremu tak wiele zawdzięczamy, ale zarazem opromieni niezwykłym urokiem „Pałac sztuki“ i stanie się najsilniejszym magnesem dla każdego: czy Polaka, czy cudzoziemca, który tu znajdzie jedyną w swoim rodzaju okazyę przyjrzenia się całemu postępowi olbrzymiej twórczości zmarłego geniusza.

„Pałac sztuki“ obejmie wreszcie Wystawę rzeźbiarstwa, połączoną również jak malarstwo z odznaczeniem honorowemi nagrodami celniejszych dzieł żyjących artystów. Jak się przedstawi rzeźba? Liczebnie, setkami nazwisk, tysiącami prac nie zaimponuje zapewne, ale może się pochwalić utworami niepospolitej wartości, że tylko wymienię „Gladyatora“ Welońskiego. Przypomnijmy sobie dalej imiona zmarłych rzeźbiarzy tej miary, jak Gujski albo Stanisław Lipiński, którego „Madonnę“ lub „Kalinę“ mam wiecznie przed oczyma. Była to dusza piękna, poetyczna, artysta obdarzony wielkiem poczuciem kształtu i wdziękiem. Lipiński zmarł w nędzy....

Tak, mimo bardzo ciężkich warunków, w jakich się u nas rzeźba znajduje, mieliśmy i mamy prawdziwie utalentowanych artystów: mielibyśmy ich więcej, gdyby przykład niejednej wielkiej zdolności, która poszła na marne, storturowana ciężką walką z życiem, nie odstraszał innych. Powiadają, że rzeźba jest zbyt kosztowną rzeczą, że mogłoby ją popierać tylko społeczeństwo bogate, ludzie możni, wspaniałych fortun. Zapewne, wiele w tem racyi, ale i u nas znalazłyby się pieniądze, gdyby tylko wzrosło większe zainteresowanie się dziełami dłuta, na które publiczność spogląda zwykle z taką obojętnością, jak na słupy przydrożne.

Dałby Bóg, aby przyszłoroczna Wystawa krajowa, po której spodziewają się wiele zmian, była i dla rzeźby jakimś punktem zwrotnym...

Słówko w końcu o budowie „Pałacu sztuki“. Jest to obszerny gmach, w stylu francuskiego renesansu, wykonany według projektu star. inżyniera Fr. Skowrona, przez architektów Chołoniewskiego i Godowskiego. Gmach zawiera 19 sal wystawowych, a więc mimo szerokiego zakresu wystawy sztuki, będzie gdzie się pomieścić. Oświetlenie z wyjątkiem sal, przeznaczonych na wystawę starożytności i trzech narożnikowych, jest górne i dolne, do uregulowania według potrzeby i pory dnia.

Dyrektorem wystawy sztuki, jej duchem twórczym, jest jak wiadomo, p. Wł. Łoziński, osobistość tak zaszczytnie znana i ceniona w kołach artystycznych.

Jan Zdora.

zwisko skłania mnie do porzucenia dotychczasowej rezerwy. Nie mam zaszczytu znać profesora Maassena osobiście i nigdy nie miałem z nim żadnych stosunków; dlatego też nie jestem w stanie osądzić, czy poglądy, włożone mu w usta przez korespondenta *Kreuz Ztg.*, rzeczywiście są jego duchową własnością. Nie zamierzam też polemizować z tymi poglądami; zauważę tylko, że ten, kto ma odwagę nazywać obecne Ministerstwo ustępstwem, uczynionem na rzecz oportunizmu i neutralizacyą politycznych zasad, nie powinien zapominać, albo umyślnie ignorować programu dawnego gabinetu, ogłoszonego na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1893 roku, jeżeli naturalnie chce, aby jego polityczne wywody przez innych także, nietylko przez redakcyę *Kreuz Ztg.* traktowane były poważnie. Porównanie tego programu z programem dzisiejszego Ministerstwa doprowadziłoby zapewne do innych wniosków, niż te, jakie wyprowadzono w rozmowie; ale nie chcę się o to ani z p. Maassenem, ani z redakcyą *Kreuz Ztg.* sprzeczać. Zamierzam tylko upomnieć się o historyczną prawdę i oświadczam zatem, że twierdzenie postawione w końcu rozmowy, jakobym radził hr. Taaffemu podać się do dymisyi, zawarłszy już poprzednio sojusz z lewicą i jakoby Kołu polskiemu nie pozostawało już nic innego, jak tylko w ten sposób wywołaną sytuacyę zaakceptować, twierdzenie, postawione z niezwykłą pewnością siebie, jest pomimo to zupełnie nieprawdziwe; z lewicą dopiero wtedy wszedłem w rokowania i to wspólnie z prezesem Koła polskiego, kiedy ustąpienie hr. Taaffego było już faktem dokonanym. Proszę, aby ogłoszenie tych kilku wierszy przyczyniło się do sprostowania historyi dni ostatnich.

Hr. Hohenwart."

Prof. Maassen ogłasza natomiast we wczorajszym numerze *Neue freie Presse* pismo, w którem występuje przeciw poszczególnym twierdzeniom i ustępom listu hr. Hohenwarta.

Język polski w szkołach ludowych Wiel. księstwa Poznańskiego.

Poranne dzienniki berlińskie z d. 2 b m. doniosły z Poznania, iż ksiądz Arcybiskup Stablewski został już zawiadomiony o zamiarze rządu niemieckiego, odnoszącym się do wprowadzenia na nowo nauki języka polskiego do planu szkół ludowych w Poznańskiem, od średniego stopnia począwszy, w terminie od Wielkiej Nocy przyszłego roku. Tę samą wiadomość przyniosły wychodzące w Poznaniu dzienniki niemieckie, zapowiadając przy tem, iż wkrótce już ukaże się reskrypt ministeryalny w tej sprawie. — Zarówno *Kuryer Poznański*, jak i *Dziennik Poznański*, powtórzyły tę wiadomość.

O przywróceniu nauki języka polskiego krążyły już oddawna wieści i nawet oznaczano czas, kiedy to ma nastąpić. *Dziennik Poznański* zaznacza, iż ze źródła wiarogodnego z Berlina otrzymał jeszcze w końcu miesiąca października wiadomość, że reskrypt ministeryalny w tym względzie niebawem ma być wydany. Mówiono o tem także w regencyi poznańskiej i bydgoskiej. Wyczekiwać więc należy ogłoszenia reskryptu, z którego poznamy, jakie rozmiary rząd zakreślił dla nauki języka polskiego. W każdym razie słusznie podnoszą w Poznaniu, iż to przynajmniej częściowe uznanie praw, przynależnych Polakom, zawdzięczyć należy nieustannym staraniom Najprzew. Arcypasterza, ks. Stablewskiego, który i osobiście i w memoryałach przedstawiał rządowi, jak pod względem religijnym, moralnym i umysłowym szkodliwe jest usunięcie nauki języka polskiego w szkołach ludowych, do których uczęszczają dzieci polskie. Niemniejszą zasługę mają w tej mierze posłowie polscy, którzy oceniwszy należycie zmianę kierunku politycznego po ustąpieniu Bismarcka, zastosowali do tej zmiany swoje działanie polityczne i głosowanie w parlamencie.

Zamach na księcia Ferdynanda bułgarskiego.

Teraz dopiero wydobyła się na światło dzienne wiadomość o chybionym zamachu na ks. Ferdynanda bułgarskiego, który miał być popełniony przed dziesięciu dniami.

W sprawie tej donoszą z Sofii do *Köln. Ztg.*: W ostatnich dniach przedsiębrano liczne arestowania, ponieważ wykryto zamach na ks. Ferdynanda, zamach, który miał być wykonany w dniu 26 z. m. w czasie pogrzebu hr. Hartenau. Głównym winowajcą jest dawniejszy oficer bułgarski Iwanow. Przypadkowo odkryto plan morderstwa na dwa dni przed przybyciem zwłok ś. p. ks. Aleksandra Battenberskiego do Sofii. Iwanow, który miał paszport rossyjski, poznany został w pociągu przez dawniejszych swych kolegów, którym utkwiła w pamięci twarz adjutanta brygady w Ruszczuku, zbiegłego razem z kasą brygady. Skoro zobaczył, że go poznano, począł uciekać; w ucieczce strzelał do goniących go chłopów i żandarmów, został jednak przytrzymany. Aresztowany przyznał się od razu do wszystkiego, papiery bowiem, jakie przy nim znaleziono, nie pozwoliły mu wypierać się zamierzonego planu. Iwanow przyznał, że zbiegłszy z Bułgaryi wstąpił do służby rossyjskiej. Obchodzono się tam jednak z nim źle i uważano go za niegodnego do noszenia munduru oficerskiego. a to uczyniło mu życie nieznośnem. Dwaj zbiegowie bułgarscy: Grujew i Benderow poradzili mu, aby spełnił przysługę Bułgaryi i uwolnił ją od teroryzmu ks. Ferdynanda i Stambułowa. Zamach właściwy wykonać miał jednak nie on, lecz jeden z jego krewnych. Aresztowano wielu z młodzieży pod zarzutem anarchizmu. Tyle *Köln. Ztg.*

Agencya bałkańska donosi w sprawie tej z Sofii, ze źródła urzędowego co następuje: Aresztowane tutaj indywiduum, nazwiskiem Iwanow, było przedtem porucznikiem w armii bułgarskiej. Przed rokiem opuścił on w towarzystwie kobiety, nie cieszącej się dobrą sławą, załogę w Ruszczuku, zabrawszy poprzednio z kasy wojskowej 3000 fr. i uciekł do Rossyi, gdzie wstąpił do 30 pułku. W Rossyi utrzymywał Iwanow stosunki z emigrantami, którzy go namówili, aby powrócił do Bułgaryi i wedle możności zamordował księcia Ferdynanda i prezesa ministrów Stambułowa. Z końcem października powrócił Iwanow pod fałszywem nazwiskiem do Bułgaryi i zniósł się z młodszym swym bratem, który jest uczniem gimnazyum w Sofii.

Obaj bracia układali sobie, że wykonaja swój zamiar podczas gdy dwór książęcy będzie przebywał w Filipopolu, — ale nie znaleźli wówczas sposobności do przeprowadzenia planu. Gdy książę w ostatni piątek (przed pogrzebem hr. Hartenaua) powrócił do Sofii, podążyli obaj bracia za nim. Iwanow został atoli przez innego emigranta, który jechał tym samym pociągiem, poznany i oddany żandarmeryi. Miał on złożyć dokładne zeznanie i w najbliższym czasie będzie postawiony przed sąd wojenny.

KRONIKA

Lwów, 4 grudnia.

— **Pani Namiestnikowa,** Marya hr. Badeniowa, wraz z córką, wróciła dziś rano pociągiem pospiesznym po dłuższym pobycie w Wiedniu i Krakowa do Lwowa.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr kat. probostwo *regiae collationis* w Kamiannie, ks. Włodzimierzowi Połoszynowiczowi, dotychczasowemu gr. kat. administrarowi w Kamiannie.

Stypendyum. Wydział krajowy rozpisuje konkurs na jedno stypendyum z funduszu krajowego, począwszy od pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego, o rocznych 500 zł. w. a. dla ubogich a celujących uczniów narodowości polskiej lub ruskiej, średnich lub wyższych szkół handlowych w obrębie Monarchii. Kandydaci winni najdalej do dnia 15 grudnia 1893 roku wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego i załączyć do nich świadectwo chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej im. Wincentego Siemieńskiego nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi po 100 zł. w. a rocznie Karolowi Jezierskiemu, uczniowi III roku Seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu Michałowi Szmiglowi, uczniowi I roku Seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie i Benjaminowi Motyce, uczniowi I roku Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie.

— **Z Uniwersytetu.** W Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał stopień doktora praw p. Józef Aleksander Wielochowski, rodem z Nowego Sącza.

— **Kasyno miejskie.** W piątek 8 i w sobotę 9 b. m. odbędą się nadprogramowe przedstawienia amatorskie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Wykład p. inżyniera Blautha „o filtrze w Kulparkowie".

— **„Sokół" lwowski** pięknym obchodem zaznaczył wczoraj dziewiątą rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu. Wielka sala gimnastyczna zapełniła się szczelnie publicznością, a członkowie Towarzystwa wystąpili z popisami gimnastycznymi, które oklaskiwano rzęsiście. Bardzo udatnem urozmaiceniem wieczoru były produkcye chóru Sokołów, oraz spiew pana Bojarskiego i deklamacye p. Janikowskiego. Podczas obchodu wygłosił wiceprezes Towarzystwa dr. Dzięgdzielewicz, mowę okolicznościową, w której wykazał ważne zadanie, jakie „Sokół" podjął: — szerzenie zdrowia społecznego. Zadanie to wymaga uznania i poparcia we wszystkich warstwach społeczeństwa. Mowca z ubolewaniem zaznaczył jednak, że niektóre czynniki, jak zwłaszcza zamożne instytucye finansowe. nie popierają „Sokoła"; — wypowiedział zarazem nadzieję, iż potrzebne „Sokołowi" fundusze na wybudowanie drugiej sali gimnastycznej, zbiorą się drogą składek od „maluczkich".

Obchód zakończył się koleżeńską wieczornicą. Podczas skromnej biesiady wzniesiono szereg toastów na pomyślność „Sokoła" lwowskiego i gniazd prowincyonalnych, których kilku reprezentantów przybyło na obchód wczorajszy. W imieniu tych ostatnich przemawiał dr. Tarnawski z Przemyśla. Z wielkim zapałem przyjęto toast obecnego na wieczorku młodego Sokoła Bułgara, p. Popowa, na pomyślność i rozwój idei sokolej. W imieniu młodzieży, prezes „Czytelni akademickiej" p. Wojciechowski zapewnił, że wszelkich dołoży starań, aby jednać „Sokołowi" druhów w kołach młodzieży uniwersyteckiej.

— **Prof. Tadeusz Pilat o reformie wyborczej.** Donieśliśmy już, że na ostatniem posiedzeniu lwowskiego Towarzystwa prawniczego, w dniu 1 b. m. mówił o tyle aktualnej obecnie kwestyi reformy wyborczej prof. Tadeusz Pilat. Dr. Pilat przedstawił na wstępie swego wykładu znaczenie reformy wyborczej w ogóle, tudzież stanowisko naukowe, z jakiego na tę sprawę się zapatruje; następnie porównał obowiązujące dotychczas postanowienia prawa wyborczego do Rady państwa z projektem reformy wyborczej hr. Taaffego, a z kolei objaśnił bardzo ciekawemi datami statystycznemi znaczenie dotychczasowej ordynacyi wyborczej i doniosłość proponowanej reformy. Obok dat statystycznych o całem Państwie, podał prof. Pilat zwłaszcza szczegółowe daty o Galicyi, które rzuciły jasne światło na obecne stosunki wyborcze w naszym kraju, jak niemniej na te zmiany, które proponuje projekt hr. Taaffego. Wykład swój zakończył prof. Pilat kilku ogólniejszemi uwagami o zasadach prawa. Ponieważ bardzo zajmujący i cenny ten referat prof. Pilata ogłoszony będzie w całości w organie Towarzystwa prawniczego w *Przeglądzie prawa i administracyi*, przeto podamy tutaj tylko kilka końcowych uwag szan. prelegenta. Organizacya wyborcza — mówił on — musi się liczyć z materyałem społecznym, do którego ma być zastosowaną, z charakterem ludności, podziałem zajęć, ze stosunkami ekonomicznymi, stopniem oświaty i t. d. Dla danego społeczeństwa będzie najlepsza taka organizacya wyborcza, która przypuszczalnie da najlepszy możliwy skład ciała reprezentacyjnego. Ten skład zaś będzie wtedy względnie najlepszym, jeżeli odpowie w najznaczniejszej mierze dwom równocześnie warunkom: 1) jeżeli znajdzie się w nim ile możności znaczny zasób sił umysłowych, zdolnych do należytego spełnienia ważnych zadań ciała reprezentacyjnego; 2) jeśli w tym składzie znajdą uwzględnienie wszystkie żywioły, grupy interesów i koła terytoryalne, jakie w danem społeczeństwie istnieją. Do ciała reprezentacyjnego winny wysyłać swoich reprezentantów wszystkie w danem społeczeństwie istniejące warstwy; skład ciała parlamentarnego winien być odbiciem uwarstwowania społeczeństwa. Wszystkie stosunki muszą atoli być też wzięte pod rozwągę i poddane ocenieniu, a stosownie do tego winien być też przeprowadzony podział na grupy. Szanowny prelegent oświadczył się za odmówieniem prawa wyborczego kobietom, a to ze względu na odmienne posłannictwo, jakie kobieta ma do spełnienia w społeczeństwie, w szczególności w rodzinie, a które wymaga uchylenia kobiet od walk politycznych. Nie jest to upośledzeniem kobiety, gdyż zadanie jej nie jest podrzędniejsze, ale odmienne, choć równie wzniosłe i potrzebne, a otwierające zarazem szerokie pole dla pracy patryotycznej i humanitarnej. Należy też odmówić prawa wyborczego wojskowym w czynnej służbie, którzy tak samo nie mogą się czuć tem upośledzeni, jak rozsądnie myślące kobiety. Kto chce armii, musi wyłączyć wojskowych od prawa wybierania; kto chce utrzymać rodzinę, musi od tego prawa wyłączyć kobiety. W ten sposób zawsze mniej niż $^1/_4$, a więcej niż $^1/_5$ obywateli Państwa mogłaby mieć prawo wybierania. Ale i najlepszy system wyborczy nie zapewnia jeszcze sam przez się odpowiedniego składu reprezentacyi. Skład ciał reprezentacyjnych zależeć będzie od umysłowego i moralnego stanu społeczeństwa. Praca ciągła około podnoszenia umysłowego i moralnego poziomu wszystkich warstw społecznych, około uszlachetnienia wyobrażeń moralnych i silnego ich ugruntowania we wszystkich warstwach społecznych, to najważniejszy obowiązek społeczny, od którego spełnienia zależy skład kolegiów wyborczych i ciał reprezentacyjnych, kierunek ich pracy, słowem cała przyszłość społeczeństwa. Do tej zaś pracy wszyscy ludzie uczciwi i dobrej woli winni się całą siłą przyłożyć bez względu na różnice w kwestyach organizacyi wyborczej. Zgromadzeni w poważnej liczbie członkowie Towarzystwa przyjęli wykład hucznymi oklaskami. Prezes Towarzystwa dr. Tchorznicki podziękował zań osobno szan. prelegentowi.

— **Na dochód** „Głodnych dzieci" odbędzie się w piątek, 8 b. m., koncert w sali „Sokoła".

— **Posiedzenie** Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu Chemicznego (ul. Długosza). Referować będą pp. dr. Tyniecki i dr. Nussbaum.

— **Ślub.** W sobotę, 2 b. m., odbył się w Krechowie u pp. Aleksandrowstwa Micewskich, ślub panny Maryi Skorupczanki z porucznikiem bar. Ksawerym Reyskim-Dubnitz. W orszaku ślubnym brali udział liczni członkowie rodziny, pp. Augustowie Goraysey, panny Helena i Marya Gorayskie. pp. Kazimierz, Roman i Jan Goraysey, pani Sobolewska, panny Ratowskie, p. Borowski Stanisław, Edward i Zygmunt Micewscy, porucznik baron Zdzisław Reysky, a z grona bliższych przyjaciół pp. Antoniowstwo Skrzyńscy, Ignacy Dembowski, dr. Ziembicki, Tadeusz Starzyński z siostrą panią Kronhelm, i dzielny zastęp towarzyszów broni pana młodego, hrabiowie Spanocchi, hr. Zborowski etc.

Pluton ułanów z dobytą bronią tworzył szpaler w kościele, a w około tłumy ludu wiejskiego zebrały się, by w tej jeszcze chwili pomodlić się za „ukochaną panienkę". Błogosławieństwa udzielił ksiądz kanonik Bauch.

Przy obiedzie zdrowie państwa młodych wzniósł p. August Gorayski w prześlicznej przemowie, a szereg toastów zakończył p. Mieczysław Mniszek dowcipnem i w pięknej formie wypowiedzianem przemówieniem, na temat „Kochajmy się".

Piękną była chwila, kiedy sześciu włościan proszonych do pobliskiego stołu, weszło do sali jadalnej, by złączyć swoje życzenia z życzeniami rodziny i przyjaciół — a jest to zwyczaj tradycyjny w rodzie pp. Micewskich, godny naśladowania.

Cała ta uroczystość miała tak rzewny a przytem wesoły, prawdziwie staropolski charakter, że wszyscy uczestnicy opuścili dwór krechowski, unosząc długotrwałe wspomnienia szybko minionych chwil, i składając na progu raz jeszcze najgorętsze życzenia dla nowożeńców i całego domu pp. Micewskich.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku, w Krakowie, pobłogosławiony został w sobotę związek małżeński między p. Maryą Mátyás, córką Franciszki z Jakubowiczów i ś. p. Franciszka Mátyása, radcy sądowego, a p. Zygmuntem Odwaga Duczyńskim, synem ś. p. Juliusza i Joanny z Moszyńskich, właścicielem dóbr we wschodniej Galicyi. W orszaku ślubnym znajdowali się członkowie rodzin Jakubowiczów, Starowieyskich, Dąmbskich, Zawiejskich, hr. Moszyńskich.

— **W Skale**, stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej rozpocznie się z dniem 15 b. m. nowy kurs nauk następujących: historya i literatura polska, nauka gospodarstwa społecznego, nauka języka polskiego i stylistyki, języka niemieckiego i stylistyki, rachunków i geometryi, matematyki i fizyki, buchalteryi, historyi powszechnej i geografii. Wykładać będą członkowie Czytelni akademickiej. Nadto udzielaną będzie nauka spiewu, gimnastyki i tańców. Dla ogólnego wykształcenia członków i ich rodzin odbywać się będą każdej niedzieli o godzinie 5 po południu odczyty i wykłady.

Młodzież II gimnazyum we Lwowie urządziła w sobotę wieczorek ku czci Adama Mickiewicza. Wieczorek zagaił p. Ressl zastępca nauczyciela, poczem uczniowie wykonali szereg produkcyj muzykalnych oraz deklamacyj, wszystkie bardzo udatnie.

— **Uczniowie szkoły czernichowskiej** opuścili zakład — jak to donieśliśmy — i dotychczas nie wrócili, pomimo, że zarówno p delegat Laskowski, jak i inni członkowie kuratoryi próbowali nakłonić ich do tego przyjacielskiemi radami i przestrogami Przyczyną zajścia było wykluczenie z zakładu jednego z uczniów, który stawiał opór poleceniom dyrekcyi. Przez źle zrozumianą solidarność koledzy wydalonego ucznia nakłonili wszystkich wychowańców zakładu do opuszczenia Czernichowa. Starsi uczniowie biorą przez ten postępek ciężką odpowiedzialność na siebie, gdyż narażają młodszych kolegów na utratę całego roku studyów, a rodzinom swoim sprawią wiele przykrości, kłopotów i kosztów. Gdyby wszyscy secesyoniści powrócili do zakładu i poddali się nieuchronnej dyscyplinarnej karze, zarówno dyrekcya, jak kuratorya, przebaczyłyby im ich nierozwagę. Inaczej będą oczywiście ogłoszone nowe wpisy, a władze szkolne muszą rozstrzygnąć o przyjęciu każdego ucznia z osobna.

— **W stowarzyszeniu kupców** i młodzieży handlowej odbył się dnia 2 b. m. wieczorek muzykalno-deklamacyjny. Po wstępnem przemówieniu seniora stowarzyszenia p. Jahla, nastąpiły produkcye przeważnie przez członków stowarzyszenia wykonane a przeplatane wdzięcznym spiewem panny Ludkiewiczówney, grą panny Progulskiej i występem sympatycznego tenora p. Bojarskiego. Całości dopełniły deklamacye utworów patryotycznych i pieśni polskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 grudnia. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 2 grudnia do 12 w południe dnia 4 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z północy, o średniej prędkości 5,7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo

wilgotne (87 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —2,9 °C., najwyższa +10,4°C. w sobotę po południu, najniższa —6,0°C dziś w nocy.

Obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm

Prognoza na dobę 5 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku wschodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około —3°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc; opadu nie będzie, pogoda.

— **O ś. p. ks. Adamie Lubomirskim** bardzo serdeczne wspomnienie pośmiertne zamieszcza *Fremdenblatt*.

— **W Chrostowej**, powiecie bocheńskim, otwartą została dla powszechnego użytku stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Jasła** donoszą: poświęcenie kaplicy gimnazyalnej, wybudowanej drogą składek odbędzie się we czwartek, dnia 7 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jaśle, w 85 roku życia, Józef Szreniawa Przyłęcki, właściciel dóbr, żołnierz z legii nadwiślańskiej z r. 1831.

W Krakowie, Ferdynand Winter, właściciel znanej niegdyś kawiarni.

— **W Samborze** na dochód ubogich uczenic szkoły wydziałowej odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., przedstawienie amatorskie w sali kasyna. Amatorowie odegrają „O Józię", fraszkę M. Bałuckiego, tudzież dwie komedye z francuskiego: „Pałacyk" i „Filiżanka herbaty".

— **W Jaworowie** staraniem „Sokoła" odbyło się 29 z. m. żałobne nabożeństwo za spokój dusz wiernych ojczyźnie posłów Sejmu grodzieńskiego z r. 1793, tudzież poległych w powstaniu listopadowem i ś. p. Adama Mickiewicza. Wieczorem tego dnia zebrała się publiczność miejscowa i okoliczna bardzo licznie w nowej sali gimnastycznej „Sokoła" na uroczystym wieczorku. Zgromadzeni upoważnili też wydział „Sokoła" do przesłania Kornelowi Ujejskiemu wyrazów hołdu i uwielbienia z Jaworowa. Dochód ogólny z wieczorku wynosił 36 zł. 65 ct., a osobno dla weteranów z r. 1831 zebrano kwotę 13 zł., którą niezwłocznie odesłano.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Na wyżyny", dramat w 5 aktach Ludwika Ganghofera.

Od jutra rozpoczynają się próby sceniczne z dramatu Daniela Zglińskiego „Jakób Warka", z konkursu *Kuryera Warszawskiego*.

Na sobotnie przedstawienie przygotowuje się wznowienie znakomitej komedyi Moliera „Skąpiec".

„Świata" zeszyt 23 (z 1 b. m.) przynosi swoim czytelnikom reprodukcyę portretu Jana Matejki, według oryginału malowanego przez samego mistrza, oraz większych rozmiarów reprodukcyę „Unii lubelskiej". W dziale ilustracyjnym oprócz dzieł W. Eliasza i Wandy Strażyńskiej, znajdujemy doskonałe portrety Prezesa gabinetu ks. Alfreda Windisch-Graetza i JE. Apolinarego Jaworskiego. Nadto cztery ilustracye poświęca *Świat* przyszłorocznej Wystawie krajowej. Są to doskonałe szkice ołówkowe p. Dyrdonia, przedstawiające: portret ks. Adama Sapiehy, prezesa Wystawy, i kilka widoków z placu wystawowego. Wystawie też poświęcony jest gorąco napisany artykuł, podający w zarysach przygotowania do wielkiego turnieju dotychczas poczynione. W dziale literackim: dalszy ciąg opowieści Faleńskiego, studyum Hecka „O Kolumbie", przegląd literacki K. Nitmana (Nowe powieści), komedya Bałuckiego (Panna z posagiem) i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 2 grudnia.

Bankructwo *Credito Mobiliare* nie sprawiło wielkiej zmiany w kursach na tutejszej giełdzie. Jakie będą konsekwencye na polu przemysłowem i handlowem we Włoszech w skutek zażądania 6-miesięcznego moratoryum przez tę instytucyę, o tem sądzić dziś jeszcze niepodobna. Spekulacya i w ogóle świat finansowy międzynarodowy są tak pesymistycznie usposobione co do finansowych stosunków Włoch, że najgorsza ztamtąd wiadomość nie sprawia wrażenia, gdyż nie jest niespodzianką. Tem tylko da się wytłómaczyć, dla czego renta włoska w Paryżu nie spadła wcale, pomimo bankructwa tej wielkiej instytucyi.

Prasa włoska pracuje dość gorliwie nad podkopaniem kredytu wszystkich w ogóle banków włoskich. Dziwnie to zrozumiany patryotyzm. Skoro tylko *Credito Mobiliare* zażądało moratoryum, ukazały się artykuły w różnych dziennikach, zwracające uwagę publiczności, że cały szereg poważnych bankructw wkrótce nastąpi, kładąc nacisk na chwiejność jednej z największych instytucyi finansowej we Włoszech. *Piccolo* mianowicie napisał tak wyraźnie, że opinia publiczna wyczytała między wierszami: *Banca Generale*. Wobec tego nic dziwnego, że akcye tego banku ze 170 spadły na 115. Jest jednak nadzieja, że bank ten potrafi stawić opór temu przesileniu, gdyż jest rządzony przez ludzi sumiennych. Wszyscy prawie klienci cofnęli swoje depozyta. Bank wydał i wypłacił wszystko w największym porządku.

W ogóle panuje przekonanie, że włoskie przesilenie finansowe jest lokalnej natury i żadnych wpływów nie wywrze na targ międzynarodowy. Kursa giełdy tutejszej świadczą o tem wymownie. Wiadomości nadeszłe z targów europejskich, gdzie walory włoskie ważą na szali, były jak najlepsze a z Rzymu nawet uspakajające. Spadek Alpinów i zwyżka obcej waluty cofnęły kursa. Później jednak usposobienie było znowu lepsze. Pogłoska o rozwiązaniu parlamentu w Berlinie okazała się mylną, spekulacya w pierwszej chwili przerażona, później uspokojona, kupowała skwapliwie i zwyżkowe kursa utrzymane były na całej linii.

Pomimo jednak dobrej tendencyi, prolongacya ultimowa wykazała, że z powodu ostatnich zwyżkowych kursów, przeszły efekta z rąk kapitalistów do rąk spekulantów. Materyału na targu jest zawse wiele, o wiele więcej aniżeli w czasie ostatnich prolongat. Zważyć nadto należy, że zagraniczna kontrmina w znacznej części pozbyła się już swoich zniżkowych zobowiązań, tak, że obecnie nic prawie już nie wpłynie na utrzymywanie w dalszym ciągu zwyżkowych kursów.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 grudnia: pszenica 6.50 do 7 40, żyto 5·30 do 6·10 jęczmień 5·— do 6·50 owies 6·— do 6 25 rzepak 12 do 12 50 groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 6·—, a lniane —·— do —·— nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 5·10 do 5 60, breczka 7 do 7 70, koniczyna czerwona 60 do 65 biała 60 — do 80, szwedzka —·— do —·— kminek —·— do —·— anyż —·— kukurudza stara 5 40 do 5 60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·— spirytus —·— do —·— Waranty na wrzesień —·— do —·—

Usposobienie zniżkowe.

Tarnopol: pszenica 7·10 do 7·25, żyto 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—. owies 5·80 do 6·—, breczka 7·25 do 7·50, groch Wiktorya 7·50 do 9·— zwykły 5·50 do 7·25, bobik 5·— do 5·30, rzepak 12·50 do 12·75, lnianka 7.75 do 8·25. konicz. czerw. 59·— do 62·—, biała 62·— do 64·—, spirytus gotowy 15·— do —·—

OSTATNIA POCZTA

W dniu 2 grudnia b. r. zachorowało na cholerę azyatycką w powiecie brodzkim: w Załoźcach 1 osoba, w pow. sanockim: w Rymanowie 2 osoby.

W dniu 3 grudnia nie zdarzył się żaden wypadek zachorowania.

Wyzdrowiała w pow. staromiejskim w Chyrowie 1 osoba.

Zmarła w powiecie brodzkim w Załoźcach 1 osoba.

Ogółem w dniu 1 b. m. pozostało w leczeniu chorych 14, w dniu 2 i 3 b. m. zachorowało osób 3, wyzdrowiała 1 osoba, zmarła 1 osoba, pozostaje zatem w leczeniu chorych 15.

Najj. Pani przybyła w piątek do Miramar i tego samego dnia w południe rozpoczęła dalszą podróż na jachcie parowym, noszącym nazwę „Gryf".

Najd. Arcyks. Albrecht odjechał w piątek wieczorem z Wiednia do Arco.

Stan zdrowia P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna poprawia się. Najj. Pan, Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania, tudzież Najd. Arcyks. Marya Józefa dowiadywali się o zdrowie P. Ministra.

P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę grona profesorów wydziału medycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na mocy której dr. Franciszek Sroczynski dopuszczony został do wykładów na wspomnianym wydziale w charakterze docenta prywatnego dla okulistyki.

Poprzedni Minister skarbu, obecnie prezes senatu w Trybunale kasacyjnym dr. Steinbach, wyjechał w sobotę z Wiednia do Abbazyi.

Książę indyjski, nabab Rampuru, o którego pobycie w Wiedniu donosiliśmy, odjechał w piątek wieczór do Tryestu.

Poseł amerykański przy Najw. Dworze w Wiedniu, pan Bartellet-Triepp, wydał był w minioną czwartek doroczny bankiet. Oprócz posła amerykańskiego, obecni byli na tym bankiecie: ambasador angielski sir Edward Monson, wszyscy członkowie poselstwa amerykańskiego, amerykański konsul generalny p. Judd, i w. i. W czasie bankietu wznoszono toasty: na cześć Najj. Pana, na cześć królowej Wiktoryi i prezydenta Clevelanda.

Na sobotniem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego przedłożył rząd Sejmowi projekt ustawy o ślubach cywilnych, i projekt ustawy o prawie rodziców w małżeństwach mięszanych, stanowienia w religijnem wychowaniu dzieci. Dosłowny tekst obu przedłożeń, z których pierwsze jest bardzo obszerne, zamieszcza *Budap. Corresp.* Minister sprawiedliwości Szilagii oświadczył, że ustawy te zamykają dzieło reform, zapowiedzianych w kościelno-politycznym programie rządu. Słowa te przyjęto okrzykami: *Eljen!* Izba posłów — mówił minister dalej — będzie mogła teraz sprawdzić nietylko to, czy rząd zadość uczynił swemu przyrzeczeniu, ale co ważniejsza i to także, czy zaproponowane zmiany w dotychczasowem ustawodawstwie odpowiadają interesom państwa, interesom węgierskiego narodu, trwałości stosunków rodzinnych i życia małżeńskiego. Minister przedstawił następnie, iż sprawę ustawodawstwa małżeńskiego poruszono już przed 25 laty, i dał historyczny pogląd na rozwój tej kwestyi. Następnie wyjaśnił stanowisko przedłożeń i podniósł, iż mają one trudności, wywołane przez różnicę wyznań usunąć i postawić równouprawnienie wyznań na podstawie tolerancyi religijnej. (*Oklaski*).

Oba przedłożenia odesłano po dalszem przemówieniu ministra do komisyj.

Według doniesienia z Rzymu do *Polit. Corresp.*, otrzymanego od jej korespondenta w Watykanie, Ojciec św. w toku audyencyi, której w ostatnich czasach udzielił kardynałowi Galimberti'emu, podniósł, iż mimo owych różnic w zdaniach, które pomiędzy Austro-Węgrami a Watykanem mogą się wynurzyć w tej lub owej sprawie, nie przestanie być dla Osoby Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, z najgłębszą i największą sympatyą. Papież wyraził następnie nadzieję, iż stosunki pomiędzy Stolicą św., a Rządem austro-węgierskim otrzymają napowrót, względnie zachowają nadal swój tradycyjnie przyjacielski i serdeczny charakter.

Przesilenie we Włoszech jeszcze nie jest załatwione. Nawet dzisiejsze depesze nie twierdzą, iż podany przez nie skład gabinetu Zanardelli'ego jest już stanowczy.

Gabinet franc. pana Kazimierza Periera ma się dzisiaj przedstawić Izbie deputowanych. Jest to niezawodnie jeden z najznakomitszych gabinetów, jakie Francya miewała w ostatnich czasach, a najznakomitszy, jaki mógłby mieć dzisiaj. Brakuje w nim tylko Constansa. — Brak miejsca nie pozwala nam dziś podać rysu dziejów utworzenia tego gabinetu, dziejów bardzo ciekawych.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Cetynii, iż zamiar rządu amerykańskiego, aby utworzyć za granicą kilka dyplomatycznych reprezentacyj Czarnogóry, został ostatecznie zaniechany ze względów oszczędnościowych. Tylko reprezentarya w Konstantynopolu i agencya handlowa w Scutari, w Albanii będą nadal utrzymane.

W Atenach odbył się w d. 24 z. m. w tamtejszem poselstwie francuskiem obiad na cześć komendanta śródziemnomorskiej eskadry rossyjskiej, admirała Avellana, w którym wzięli udział także książę Jerzy i admirał grecki Stamatelos. Poseł francuski, hr. Montholon, wniósł w czasie obiadu toast na cześć carstwa rossyjskich i królestwa greckich, a ks. Jerzy na cześć prezydenta republiki francuskiej. Admirał Avellan natomiast nie zaniedbał tej sposobności, by wyrazić hr. Montholon ponownie podziękowania za przyjęcie, jakie oficerom rossyjskim zgotowano we Francyi. Admirał Stamatelos wreszcie pił na cześć armii francuskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 4 grudnia. Trzydziestu deputowanych ze skrajnej lewicy parlamentu, a pomiędzy nimi Cavallotti, Colajanni i Imbriani, ogłosiło manifest do kraju, w którym potępiając w dosadnych wyrazach działalność gabinetu Giolittiego wymieniają także środki mające zaradzić dzisiejszej potrzebie, jak zmniejszenie liczby ministerstw, oszczędności w budżecie wojskowym, redukcyę listy cywilnej i t. p. Manifest protestuje przeciw zaprowadzeniu jakiegokolwiek nowego podatku lub podwyższenia już istniejącego i żąda, ażeby polityka zagraniczna rządu włoskiego odpowiadała uczuciom oraz interesom ekonomicznym kraju.

Rzym, 4 grudnia. Słychać, że gabinet ukonstytuuje się niebawem w sposób następujący: Zanardelli obejmie prezydyum, generał Baratieri tekę spraw zewnętrznych, Fortis robót publicznych, San Marcano wojny, Racchia marynarki, Cocebortu rolnictwa, Deriseis poczty, Gallo oświaty, Roselli finansów, Vacchelli skarbu, a Cannonico prawdopodobnie tekę sprawiedliwości. Izby mają być zwołane 7 b. m.

Rzym, 4 grudnia. Senator Inghilleri przyjął tekę sprawiedliwości, deputowany Diblasio tekę poczt i telegrafów; co do teki finansów prowadzi p. Zanardelli rokowania z deputowanym Roselli. Reszta tek już rozdana, jak wiadomo.

Belgrad, 4 grudnia. Król przyjął podanie Dokicza, który ponownie z powodu słabości wniósł prośbę o dymisyę — poczem cały gabinet podał się do dymisyi. Powszechnie mniemają, że utworzenie nowego gabinetu powierzone zostanie generałowi Gruiczowi. Skupczyna została odroczoną. Wiceprezydenci skupczyny Katicz i Vukowicz, oraz Garaszanin byli wczoraj powoływani do króla. Dotychczasowi ministrowie otrzymali polecenie załatwiania spraw, aż do utworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 4 grudnia. Oświadczenie ministerstwa, które ma być dzisiaj w obu Izbach odczytane, występuje przeciw rewizyi konstytucyi, przeciw podatkowi dochodowemu i przeciw rozdziałowi Kościoła od państwa. Rząd zachowa kierunek demokratyczny, odrzucając wszelkie socyalistyczne utopie. W końcu zaznacza deklaracya ministerstwa, że stosunek do mocarstw zagranicznych zamierza oprzeć na podstawie dążności do utrzymania pokoju.

Paryż, 4 grudnia. Poseł serbski Georgevics, raniony przed tygodniem przez człowieka obłąkanego, wstał już z łóżka.

Saragossa, 4 grudnia. Uwięziono tu sześciu anarchistów, pomiędzy którymi znajduje się jeden współwinny zamachu dynamitowego w teatrze *Lyceo* w Barcelonie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 grudnia. 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 344·—, Akcye kolei państwowej 311·65, Akcye tytoniowe 199 25 Anglo - austryackie 152·25, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 106·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 251 80, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·15 Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 4 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 344·—, Alp. Tow. górnicze 42 40, Węgierskie akcye kredytowe 419·—, Akcye anglo - austryackie 152 25 Akcye banku Union 255·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 288 50, Akcye kolei Południowej 106·—, Losy tureckie 49 45, Akcye kolei państwowej 311 35, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263 50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·85 Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 200·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·—, Akcye kolei Elbetal 241 75, Akcye banku dla krajów koronnych 251·60, 4-prc. węgierska renta złota 116 20, Akcye banku związkowego 123·75, Rubel papierowy 1·32·—, Węgierska renta papierowa 94·45. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Użycie ZIOŁEK CHAMBARDA zawsze skutkuje pomyślnie ile razy chodzi o przywrócenie prawidłowego działania funkcyi trawienia. Jest to najlepsze lekarstwo na zatwardzenie i na wszelkie słabości, jakie ono pociąga za sobą: Bole głowy, zaćmienia w oczach, utrata apetytu, mdłości, trudność trawienia, odęcie żołądka itd.

Użycie tego środka jest zalecanem szczególnie osobom skłonnym do przypadłości, które wymagają ścisłej regularności stolca, a mianowicie: z uderzeniem krwi do głowy, hemoroidom, wyrzutom naskórnym itd,

W Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Lachowicza, Beisera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach PP. Redyka i Wiszniewskiego. 1369

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 grudnia 1893.

Hotel Zorża.

PP. A. hr Konarska z Dubiecka, Z. Cielecka z Byczkowiec, L. Garapichowa z Cebrowa, L. Giżycki z Podola ross., St. hr Dieduszycki z Gwoździec, Wł. Stojowski z Buczacza, W. Biechoński z Gorlic, F. Nowak z Wiednia.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 2 grudnia 1893

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	260	50	263	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	90	100	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	102	40
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	02	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	99	80	100	50
" " 4 " " . .	95	80	96	50
" " 4% koronowej	96	—	96	70
" Losy miasta Krakowa . .	25	50	27	50
" Stanisławowa	48	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	88	09	98
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	30.—	1	32 —
" papierowy . . .	1	30.—	1	32.—
100 marek niemieckich . . .	60	80	61	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 grudnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.65	97.85
luty-sierpień	97.60	97.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.35	97.45
kwiecień-październik	97.30	97.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.75	145.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 25	145.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.50	161 50
" " 1864 po 100 zł. . . .	194.50	19[illegible]
" " 1864 po 50 zł. .	194.50	19[illegible] —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.75	117.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 .	96.60	96.80
2. Obligacye indem. 5 pr (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a 4 pr.	94 60	95.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.75	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	343.—	344.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	252 50	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1004 —	1008. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 —	96 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	392 —	396.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2890 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	262	263 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	309.75	310 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.—	194.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.—	203.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	124 —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
" " " " " 3 pr. .	114.50	115.10
" " " " 3 pr. emisya 1889	114 60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	101. —	10[illegible].—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98 75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. —	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 80	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.50
" " " " wyl. 4½ pr.	100.25	100.75
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.25	100 25
" " po 100 zł. " 1887 "	99 60	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89 —
z r. 1884 .	95.50	96 50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł 4 pr.	141.25	143.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 50	197.
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	138 —	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.50	60 50
Palffego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.50	19 —
" " węg. " po 5 zł. .	12 75	13 75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.75	69.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	49.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	144.—	147.—
" " po 50 zł. a. w. . .	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	——	——
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 15	124 35
Paryż za 100 fr.	49.35	49.42 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.88 —	5.91.—
" pełnej wagi	5.88.—	5.90 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·92	9 93.—
Rosyjski półimperyał .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy . . .	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5584 [7659 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 153 w Niedzieliskach dłużnika Michała Kani własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 grudnia 1893 i 20 stycznia 1894 każdym rzzem o godz. 10 przed połudn iem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum wynosi 85 zł.

Radłów, 22 listopada 1893.

L. 9064 [7657 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mieczysława Szymberskiego w kwocie 310 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 158 tej gminy Michała Rada własnych w dniu 20 grudnia 1893 i w dniu 28 stycznia 1894 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania pierwszej realności 500 zł. a wadyum 50 zł. w. a. zaś cena wywołania połowy drugiej realności 1000 zł. w. a. a wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, d. 31 października 1893.

L. 4526 [7604 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 19 stycznia 1894 i dnia 22 lutego 1894 każdym o godz. razem 10 rano celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 92 w gminie Bachórzec położonej, wyk. hip. l. 79 tej gm. objętej, na imię Jana Krupy, Józefa Krupy, Anny Bacza i Maryanny Kwasizur wpisanej egzekucyjna publiczna sprzedaż tej realności.

Cena wywołania 1212 zł. wa.

Wadyum 121 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądać w registraturze.

Dubiecko, d. 8 października 1893.

L. 6871 [7602 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w sprawie Wandy Bobczyńskiej przeciw Felicyi, Serafinie, Magdalenie 3 im. Jaworskiej o zniesienie wspólnej własności dóbr Malawa i złożenie rachunków z administracyi z pn. odbędzie się dnia 12 stycznia 1894 i dnia 15 lutego 1894 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż dóbr Malawa, objętych whl 336 ks. gr. tutejszego sądu w obwodzie sanockim położonych, i to na pierwszym terminie wyżej lub za, a na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, która wynosi 30000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 3000 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby na dobrach Malawa po dniu 3 listopada 1893 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, lub inne w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Gawła w Sanoku.

Sanok, dnia 9 listopada 1893.

L. 1943 [7585 1—3]

W dniach 18 stycznia 1894 i 16 lutego 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 360 w Łętowni położonej wedle whl. 246 połowy posiadłości lwh. 394 i 638 tudzi ż 8/96 części lwh. 391 ks gr. gm. Łętownia objętych Wojciecha Miernika względnie tegoż masy spadkowej własnych, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 20 zł. 89 ct. w. a. i reszty kapitału w kwocie 263 zł. 48 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania co do pierwszego ciała hipotecznego 153 zł. 50 ct. co do drugiego 20 zł. co do trzeciego 40 zł., co do 4 25 zł.

Wadyum co do pierwszego 15 zł. 35 ct., co do drugiego 2 zł, co do trzeciego 4 zł., a co do czwartego 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 28 września 1893.

54262 [7661 1—3]

Obwieszczenie IV. licytacyi.

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyjskim okręgu skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do zapodanych w obwieszczeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 września 1893 l. 81351/93 warunków czwartą publiczną licytacyę na następujące mytnicze stacye:

L. bieżąca	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	myto pobiera się za kilometrów	Cena wywołania za jeden rok zł.	ct.	Licytacya odbędzie się
1	podbeskidzki	Borszczów	16	1601	—	w c. k. powiatowej Dyrekcyi sk. w Kołomyi dnia 11 grudnia 1893 od godziny 9 rano do 12 w poł
2	"	Kołomyja	16	5340	—	
3	pokucki	Czerhanówka	8	882	—	
4	"	Soroki	16	1726	—	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnoszone być mają w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacyi na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakoteż w podwładnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

W Kołomyi, dnia 29 listopada 1893.

K. 54261 [7662 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1896 lub na rok 1894 z prawem milczącego odnowienia kontraktu dzierżawy na drugi ewentualnie na trzeci rok tj. na lata 1895 i 1896 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dnia 12 grudnia 1893 publiczna licytacya.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya odbędzie się
1	Obertyn z 24 miejscowościami	mięso	III klasa	3500	.	dnia 12 grudnia 1893 od 8 rano do 12 w południe w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Kossów Pistyń z 19 miejscowościami	wino	taryfa C.	518	90	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wniesione być mają najdalej do 2 godziny po południu dnia 11 grudnia 1893 na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i we wszystkich tej Dyrekcyi przyległych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawa poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

W Kołomyi, dnia 30 listopada 1893.

L. 14499 [7607 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej całej realności objętej, wyk. hip. l. 355 i 2/10 czyli 1/5 części realności objętej, wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. kat. Nahujowice Majera Kleinberga syna Josla własnej, na rzecz Leiby Friedmana w dniach 9 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania co do całej 550 zł. zaś co do 1/5 części 273 zł. 20 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tych cen z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74. Dz. up.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem niezanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 sierpnia 1893.

L. 6709 [7572 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu hipotecznego dla większych posiadłości l. 602 karty C. poz. 28 pretensyi Salamona Katza w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 17 stycznia i 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr folwark Kutce w powiecie Przemślańskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 602 karty B. poz. 5 własność Józefa Mikulskiego i Julii Mikulskiej po połowie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 5715 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Przy drugim terminie zostaną te dobra także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum ustanowione na kwotę 571 zł.

Nabywca obwiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki z potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym,

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 września 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dr. Schätzla ze substytucyą p. adwokata dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 11 listopada 1893.

L. 6011 [7614 2—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 133 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 stycznia 1894 i 5 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej, według whl. 122 księgi gruntowej gminy katastralnej Białykamień część I. dłużnika Karola Fedorskiego własnej.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania wynosi kwotę 14 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 września 1893.

L. 41983 [7663]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych, a to bezwarunkowo na przeciąg lat trzech t. j. od 1 stycznia 1894 aż do końca grudnia 1896, lub też warunkowo na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 z prawem obustronnego wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub drugim roku dzierżawnym odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w dniu poniżej wyszczególnionym.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości do okręgu należących	Przedmiot dzierżawny	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct.	Cena fiskalna od wina zł.	ct.	Dzień podjęcia licyt.	Uwaga.
1	Stanisławów	39	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	42000	—	—	—	21 grudnia 1893	w mieście Stanisławowie opłaca się podatek wedle I. klasy w innych miejscowościach tego okręgu zaś wedle III. klasy taryfy.
2	Kałusz	38		—	—	532	72		
3	Sołotwina	23	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	—	—	86	60		

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone w przepisane wadyum (1/10 część ceny wywołania) i należycie opieczętowane winny być wniesione na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Ustna licytacya rozpoczyna się zawsze o godzinie 9 przed południem. Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie wyszczególniony przedmiot i okręg dzierżawny na który ta oferta wniesioną została.

Oferty po tym terminie wniesione jakoteż oferty nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie w godzinach urzędowych i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zarazem nadmienia się że na podstawie §. 10 galic. ustawy kraj. z dnia 20 marca 1891 Zb. ust. kraj. Nr. 35 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego równocześnie z podatkiem rządowym uiszczać do kas rządowych także 30 prc. czynszu dzierżawnego tytułem osobnej opłaty krajowej na żądanie galic. Wydziału krajowego, za co mają prawo pobierać od stron 30 prc. dodatku do podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, 30 listopada 1893.

L. 5962 [7510 3—3]

W dniach 15 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohoroyczany na imię dłużniczki Justyny Skowrońskiej 2 voto Krycuń zapisanej wyk. hip. l. 288 objętej, w Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Michała Polluka jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sad powiatowy.

Bohorodczany, 6 listopada 1893.

L. 13439 [7318 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymnsową publiczną sprzedaż realności we Fradze wedle wyk. hip. Nr. 83, 233 i 243 tejże gminy dłużników Hryńka Koroliszyna, Szulima Fenstera, Iry Fenstera i Feśki Koroliszyn ur. Draganczuk w połowie własnej, na zaspokojenie wierzytelności Jankla i Joela Sterna w kwocie 249 zł. 18 ct. dnia 24 stycznia 1894 i dnia 2[illegible] lutego 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a to za połowę ciała hipot. 83 w kwocie 2147 zł. za połowę ciała hip. l. 233 w kwocie 259 zł. a za połowę ciała hip. l. 243 w kwocie 480 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. odnośnie do połowy ciała hipot. l. 83 kwotę 214 zł. 70 ct., do połowy ciała hip. l. 233 kwotę 25 zł. a odnośnie do połowy ciała hip. l. 243 kwotę 48 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 14 listopada 1893.

L. 4724 [7409 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip. 306 karty C. n. 10 i 17 tudzież wedle hip. wyk. 529 karta C. n. 1 w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 25 stycznia i 15 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 44/80 części realności wyk. hip. 529 w Brzeżanach i połowy z 1/14 części wyk. hip. 306 w Brzeżanach położonych realności wedle karty B. poz. 4 wyk. hip. l. 306 i wedle karty B. poz. 1a wyk. hip. l. 529 własność Piotra Hornunga stanowiących.

Cena wywołania wynosi a to dla 44/80 części realności whl. 529 w kwocie 308 zł. 71 ct. zaś dla połowy z 1/14 części realności wyk. hip. l. 306 w kwocie 30 zł. 89 1/2 ct. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 33 zł. 96 ct,

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzycieli przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu a to nieznaną z życia i miejsca pobytu Weronikę Jarosiewicz, tudzież wreszcie tych, którzyby dopiero po dniu 30 stycznia 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Adolfa Schüssla w Brzeżanach.

Brzeżany, 4 listopada 1893.

L. 7312 [7562 3—3]

W dniach 10 stycznia 1894 i 11 lutego 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 12, 29, i 50 położonej w Faściszowy wedle wedle wyk. hip. l. 12, 29 i 50 ks. gr. gm. Faściszowa Franciszka Jarosza własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 1713 zł. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 12, 9669 zł. a. w. co dо realności lwh. 29, 1390 zł., co do realności lwh. 50, 4385 zł.

Wadyum co do realności lwh. 12, 970 zł., co do realności lwh. 29, 140 zł. co do realności lwh. 50, 440 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 8 listopada 1893.

L. 7413 |[7587 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 58 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Kurza w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 369 gm. Chocień objętej, dłużnika Pańka Stefanów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 stycznia 1894 i dnia 21 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 15 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 30 czerwca 1893.

L. 6599 [7561 3—3]

W dniach 10 stycznia 1894 i 11 lutego 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Wola stróżka objętej, Franciszka Majchrzka własność stanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 6 listopada 1893.

L. 15620 [7580 3—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył celem zaspokojenia przez Taubę Feigę Reissfeld wywalczonej prawomocnym wyrokiem c. k sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 23 czerwca 1888 l. 3672 sumy wekslowej 438 zł. 90 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 17 listopada 1885 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 71 ct. publiczną przymusową sprzedaż sumy 4000 zł. z pn. dla dłużnika Dawida Kapelusza w stanie biernym 2/3 części ciała hipotecznego l. wyk. 591 gminy Brody Wilhelmowi vel Wolfowi Kapeluszowi i Aronowi Kapeluszowi w spadku po Salamonie Kapeluszu przypaść mających z zastrzeżeniem §. 822 u. c. jako na karcie giównej a na 2/6 częściach wyk. hip. 417, na 2/3 częściach wykazów hip. 590, 592, 1100, 1101 i 14/24 częściach wyk. hip. 593 gminy Brody jakoteż 2/3 częściach wyk. hip. 63 gm| Folwarki małe, 2/3 z 2/6 części wyk. hip. 112 gminy Folwarki małe jako na kartach ubocznych zahipotekowanej na dniu 12 grudnia 1893 i 17 stycznia 1894 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 400 zł. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można sumę tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej. w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 30 września 1893.

L. 6204 [7574 3 3]

C k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia zapadłych rat po 426 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego przeciw dłużnikom Majerowi Langsamowi i małol. Abrahamowi i Izaakowi Langsamom odbędzie się w dniach 22 grudnia 1893 i 26 stycznia 1894 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności tychże pod lk. 26 i 27 w Sanoku położonej, wyk. hip. 269 i 270 objętej.

Cena wywołania 20000 zł. w. a.

Wadyum 2000 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 maja 1893 prawo zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. adw. dr. Łobaczewskiego zastępcą tegoż.

Sanok, d 24 października 1893.

L. 9074 [7606 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę praw posiadania dłużnika Eliasza Oberländera do połowy realności pod lk. 169 Zawiezna w Drohobyczu położonej, składającej się z parc. bud. pod lk. 1934, 1935 i parc. gr. pod lk. 205/3 z domu mieszkalnego blachą krytego o trzech pokojach, 2 kuchniach, sklepie i sieniach, z oficyny drewnianej, komórkami i stajnią pod jednym dachem gontowym, z budynku nowego (zrębu) gątami krytego bez podłogi, z domu mieszkalnego drewnianego pod gątem z trzech komórek pod jednym dachem i z stajenki z drzewa, opisanych i ocenionych ts. protokołem z dnia 13 kwietnia 1891 l. 13313, które to posiadanie Eliasz Oberländer w ten sposób wykonywa że mieszkania wynajmuje, czynsz najmu pobiera, podatek opłaca, ogród uprawia i plony dla siebie zbiera na rzecz Sary Becher w dniach 9 stycznia 1894 i 12 lutego] 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Prawo to sprzedane zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 885 zł. 25 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeniem przepisów u stawy z 10 czerwca 1887 l. 74Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Rosenbuscha w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 27 maja 1893.

L. 18293 [7605 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących ciał hipotecznych, a to wyk. hipot. l. 162 i 1/6 niewydzielonej części ciała hipot. wyk. hip. l. 168 ks. gr. gm. Schodnicy objętych, śp. Hrynia Żurawczaka a względnie tegoż spadkobierców własnych, na rzecz Wolfa Neusteina w dniach 9 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 107 zł. i 120 zł. 91 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny zzastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz u. p

Zakład wynosi 10% c ny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 sierpnia 1893.

L. 11984 [7581 3—3]

Brodzki c. k Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Rozalii Mirowskiej w ilości 100 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Wojciecha i Maryi Rzeszowskich 1/4 idealnej części ciała hipotecznego pod l. wykazu 423 gminy katastralnej Folwarki wielkie na 393 zł. $12^1/_4$ ct. ocenionej na dniu 22 grudnia 1893 i 24 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 39 zł. 32 ct. w a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niwiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Byka w Brodach.

Brody, dnia 9 listopada 1893.

L. 8188 [7517 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Leona Lachola w kwocie 150 zł. wa. z pn odbędzie się dnia 11 stycznia i 15 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 288 w Woli zarzyckiej położonej, wedle lwh. 18 gminy Wola zarzycka dłużnika Jana Flisa własnej.

Cena wywołania wynosi 1260 zł.

Wadyum zaś 126 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Leżajsk, d. 19 października 1893.

L. 39557 [7633 1—3]

Celem wydzierżawienia folwarku Persenkówka tuż za Lwowem przy trakcie stryjskim położonego składającego się z 94 morgów ziemi z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi na lat dwanaście odbędzie się dnia 22 grudnia 1893 o godz. 11 przed południem licytacya w biurze Departamentu I. Magistratu.

Czynsz dzierżawny ustanawia się za pierwsze trzechlecie na 700 zł., za drugie na 750 zł, za trzecie i czwarte na 800 zł wa. rocznie.

Bliższe warunki przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowania.

Lwów, d. 21 listopadada 1893.

Konkursa.

L. 63123 [7568 3—3]

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Majdanie sieniawskim w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą roczną 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 260 zł. za codziennego posłańca pieszego do Sieniawy i napowrót.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 9 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 26 listopada 1893.

L. 8130 [7600 2—3]

Przy Sądzie powiatowym w Wiśniczu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić sie mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 6 stycznia 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 29 listopada 1893.

L. 15446 [7618 2—3]

Celem obsadzenia jednej ewentualnie kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr, skarbowych z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wy mogom nie odpowiadał po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśniczej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 27 grudnia 1893 do Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. starostwa.

Lwów, 25 listopada 1893.

C. k. Radca leśnictwa.

L. 198 [7616 2 2]

Dyetaryusz z praktyką sądową i dobremi świadectwami znajdzie natychmiastowe umieszczenie.

Płaca miesięczna 25 do 30 zł

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 30 listopada 1893.

L. 1244 [7596 2—3]

W dziale służby technicznej tutejszego Magistratu obsadzoną zostanie posada asystenta z płacą roczną 900 zł. kwaterowem 240 zł. i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 50 zł, rocznie.

Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się ukończonych studyów technicznych, bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych i odbytego z dobrym postępem egzaminu państwowego w państwie względnie za granicą przepisanego, nadto dowodu, iż ukończyli dział budownictwa lądowego na politechnice.

Starający się o powyższą posadę winni wnieść udokumentowane i należycie ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie po dzień 15 grudnia 1893.

Z Prezydyum Magistratu kr. stoł. miasta.

Lwów, dn a 28 listopada 1893.

Zl. 82160 [7634 1—3]

Aus der Hersch-Barrach'schen Stiftung sind vom Studienjahre 1893/4 an zwei Stipendien jährlich je 158 fl. an arme studierende Israeliten zu verleihen.

Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um diese Stipendien haben nebst dem Geburtsscheine, dem Dürftigkeitszeugnisse und dem Heimatsscheine auch die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch-Barrach, beziehungsweise dem Vater desselben, Chaim Barrach mittels eines mit dem Original Geburtsscheine belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuche, welche nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armuthszeugnisse belegt sind, sind bis spätestens 29 December 1893 bei der k. k. niederösterreichischen Statthalterei zu überreichen.

Wien, am 23 November 1893.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei

Kuratele.

L. 12561 [7575 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Jan Kierniczny z Czernichowiec został uznany umysłowo chorym i że ustanowiono mu kuratorem Iwana Boraka w Czernichowcach zamieszkałego.

Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1893

L. 6300 [7588 3—3]

Mikołaj Tabaczyński z Opar uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Hryń Tabaczyński z Opar.

Medenice, 31 sierpnia 1893.

L. 11984 [7591 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia, że Semen Kotlarczuk ze Stopczatowa, marnotrawcą uznany, a kuratorem dlań Hnat Skrehunec tamże ustanowiony został

Peczeniżyn, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 16508 [7583 3—3]

Mikołaj i Józef Grzymałowscy z Byczkowiec uznani marnotrawcami.

Kuratorem ustanowiony dla pierwszego Grzegorz Wojtaszyna, dla drugiego zaś Michał Andrejczuk z Byczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków. 22 września 1893.

L. 15394 [7579 3—3]

Marya Steciów z Barańczyc postawiona została pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Iwana Górniaka z Barańczyc.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Sambor, 3 września 1893.

L. 8185 [7589 3—3]

Jan Jędrzejowski ze Sułkowic uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 30 września 1893 l. 6410 marnotrawcą a kuratorem dlań Jan Bochenek ze Sułkowic ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 11 października 1893.

L. 14349 [7612 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie podaje do powszechnej wiadomości, że Jewdocha Palijczuk Micyn z Jasienowa górnego uznaną została przez c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 22 września 1891 l. 11316 za marnotrawczynię a kuratorem dla niej Michał Hasiuk z Jasienowa górnego ustanowiony został.

Kosów, 10 października 1891.

L. 8491 [7603 2—3]

C. k. Sad powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że Dmyter Prokopów z Horocholiny, uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Stefan Jakóbów z Horocholiny

Bohorodczany, 6 października 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5551 [7617 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Henryka Beckera z Tomaszowiec, że Filipina Becker z Tomaszowiec wniosła przeciw niemu pod dniem 9 października 1893 l. 5551 pozew o zapłacenie kwoty 1100 zł. i że sąd dla niego Jerzego Portha w Tomaszowcach zamieszkałego kuratorem ad actum ustanowił, wyznaczając zarazem termin do rozprawy na 8 listopada 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Henryka Beckera, ażeby w powyższym terminie albo sam w sądzie stanął, albo potrzebne środki do obrony kuratorowi dostarczył, inaczej bowiem rozprawa z tym ostatnim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 9 października 1893.

L 6784 [7487 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dembicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Tomasza Krzemienia że tut. sąd. uchwałę z dnia 30 września 1893 l 6784 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 zł. z pn. w stanie biernym 2/3 części realności lwh 53 ks. grunt. Straszęcin objętej, jego własnych na rzecz Józefa Kurdziołka doręcza się ustanowionemu kuratorowi Józefowi Rakowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Dembica, dnia 30 września 1893.

L. 22957 [7599 3-3]

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że na prośbę Leona Mendlewicza zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego wekslu wystawionego w Tarnowie dnia 28 stycznia 1891 na sumę 400 zł przez Józefę Mendlewiczową na zlecenie własne w Tarnowie płatną w trzy miesiące od daty, przez Kajetana Szczepanika akceptowanego, przez Józefę Mendlewiczową w Tarnowie dnia 1 lutego 1891 na Leona Mendlewicza indosowanego i wzywa posiadacza aby weksel ten w dniach 45 od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej tym pewniej sądow przedłożył, inaczej weksel na żądanie podającego za umorzony uznany by został.

Tarnów, 23 listopada 1893.

L. 68352 [7593 3—3]

C. k. Sąd powiat. miejs. deleg. s. I we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 24 sierpnia 1893 zmarła we Lwowie Marya Zehetgruber z domu Deberna.

Ponieważ spadkobiercy tejże nie są znani, wzywa się wszystkich, którym prawo dziedziczenia po tejże zmarłej przysługuje, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, ile że pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się przeprowadzoną będzie, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił, spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym zostanie.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. s. I.

Lwów, 15 listopada 1893.

L. 3592 [7556 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia w sprawie spadkowej i tabularnej po ś. p. Józefie Winiarzu dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Żurmana, kuratora w osobie adw. Turzańskiego i wzywa Ludwika Żurmana by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił.

Lubaczów, 20 września 1893

L. 5432 [7660 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Grabowskiego, że przeciw niemu wniósł Jakób Kuczała pozew de praes. 22 września l. 5432 o sumę 2 zł. 92 ct. w. a. i że na takowy termin do rozprawy na dzień 20 grudnia 1893 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Wojciecha Grabowskiego kuratorem Antoni Makowski ustanowiony został.

Wzywa się przeto Wojciecha Grabowskiego, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu dowodów obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 4 listopada 1893.

L. 12244 [7623 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z pobytu Maryannę z Albińskich Stelmachową, Michała Albińskiego i Wiktoryę Albińską, że Franciszek i Ksawera małżonkowie Olszowy wytoczyli 18 września 1893 l. 12244 przeciw nim pozew o uznanie za właścicieli całej realności lwh. 555 gminy Bochnia, że na takowy termin do obrony w myśl postępowania ustnego na 19 grudnia 1893 o g. 9 rano wyznaczono i dla nich kuratorem adw. dr. Wcisłę z Bochni ustanowiono.

Wzywa się ich tedy, by się albo do rozprawy stawili lub zastępcę ustanowili, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 19 września 1893.

L. 6864 [7632 1-3]

C k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Paszka, że Mechel Leib Last ze Strzyżowa wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy 20 listopada 1893 l. 6864 o zapłacenie kwoty 11 zł. i 1 zł. 50 ct. w. a. z pn wskutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 20 grudnia 1893 o godzinie 8 zrana i dla tegoż pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum Michała Paszka, syn Marcina z Godowy.

Strzyżów, 21 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.



Hr. Gezy Esterhazyego
Fabryka koniaku
Towarzystwo akcyjne
w Budapeszcie.

Pełno wpłacony kapitał akcyjny 640.000 koron.

jest jedną z największych fabryk austro węgierskiej monarchii.

Koniak Esterhazyego
jest ulubieńcem Publiczności.

Kilka tysięcy uznań.
Odznaczone medalami złotymi, odznaczeniami honorowemi i dyplomami zaszczytnymi.

Koniak Esterhazyego
zalecają najsławniejsi lekarze.

Do nabycia **we Lwowie** u **Stanisława Markiewicza** i **St. Wojciechowskiego**, 1317
w Tarnowie u Tadeusza Szarffa,
w Przemyślu u D. Ludkiewicza,
i we wszystkich większych handlach.

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 1223

Kawior astrachański gruboziarnisty, Hałwę turecką, Rohatlicum w pudełkach i kiszkach, sorbety i konfitury z różnych owoców

poleca handel 1449
L. Paczyńskiego
w Czerniowcach.

Nakładem S. Lewenthala w Warszawie
wyszła i jest do nabycia u
Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie,
i w innych księgarniach
Sewera 1441
„Nafta“
powieść w 3 tomach,
Cena we Lwowie zł. 4.05, z przesyłką pod opaską zł. 4.35.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się i za zaliczką pocztową.

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłasza się XVII królewsko-węgierską

Loteryę dobroczynną państwową

której czysty dochód według

Najwyższego postanowienia Jego c. i k. Apostolskiej Mości

w ten sposób podzielonym być ma, że

Instytut pensyjny węgierskiego teatru narodowego 2/10 części, Stowarzyszenie krajowe węgierskich gospodyń, Stowarzyszenie wspierające wyleczonych obłąkanych, Budapeszteńskie Stowarzyszenie przyjaciół dzieci, Fundusz mający być założonym dla niezamożnych wdów i sierot po urzędnikach, Dom sierot Maryi Waleryi w Koloszwarze, żeńska szkoła przemysłowa w Nagy Karoly (komitat szatmarski), Fundusz pensyjny zakładu węgierskiego dla sztuk plastycznych, w Zagrzebiu powstać mający kroacko sławoński zakład poprawczy po 1/10 części.

Postanowione na 3282 w ogólnej sumie wygrane wynoszą wedle następnego planu gry 160.000 zł. w. a., a mianowicie:

	w gotówce	
1 główna wygrana 60000 zł.		2 wygrane po 2 00 zł.
1 wygrana 15000 zł.		4 wygrane po 1000 zł.
1 wygrana 10000 zł.		20 wygranych po 500 zł.
10 wygranych po 5000 zł.		50 wygranych po 100 zł.
20 wygranych po 4000 zł.		200 wygranych po 50 zł.
100 wygranych po 3000 zł.		3000 wygranych po 10 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 28 grudnia 1893. Los kosztuje 2 zł.

Losy można dostać w dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Peszt, główny urząd cłowy, suteryny) — u wszystkich urzędów loteryjnych, solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych, w banku Merkur w Wiedniu i u organów do sprzedaży ustanowionych we wszystkich miejscowościach monarchii. 1354

Budapeszt, 1 sierpnia 1893. **Król. węg. Dyekcya loteryi.**

L 29 E. A. B. [7645 1—3]

Obwieszczenie.

Na podstawie §§. 8 i 9 umowy z dnia 14 lipca 1890, dotyczącej zakupna kolei Arcyksięcia Albrechta przez Skarb, sankcyonowanej ustawą z dnia 28 sierpnia 1891 (Dz. u. p. Nr. 135), nastąpi wymiana 35350 sztuk akcyi tejże kolei, które są jeszcze w obiegu, na zapisy kolejowego długu Państwa po 100 zł. a, w, w srebrze w łącznej imiennej kwocie 3,535.000 zł. a. w. w srebrze, które bez wszelkiego potrącenia na podatki będą przynosić rocznie cztery (4) od sta procentu i przez losowanie najpóźniej do końca roku 1964 również bez wszelkiego potrącenia, w imiennej kwocie po sto (100) zł. a. w. w srebrze są spłacalne.

Te zapisy kolejowego długu Państwa opatrzone półrocznemi z dołu dnia 2 stycznia i dnia 1 lipca płatnymi kuponami procentowymi, z których pierwszy jest płatny dnia 1 lipca 1894, wydane będą w sztukach pojedynczych po 100 zł. i w sztukach dziesięciokrotnych po 1000 zł. w. a. w srebrze.

Stanowią one część składową długu Państwa królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych i są zahipotekowane na kolei Arcyksięcia Albrechta z pierwszeństwem tuż po pożyczkach pierwszorzędnych, które obecnie istnieją.

Wzywając niniejszem panów akcyonaryuszów kolei Arcyksięcia Albrechta do wymiany akcyi na wyżwspomniane zapisy kolejowego długu Państwa, ustanawia się, stosownie do postanowień umowy, dla uskutecznienia wymiany termin sześciomiesięczny od 20 grudnia 1893 do 20 czerwca 1894, w którym akcye w c. k. kasie długów Państwa podawać należy.

Przy podawaniu należy zważać na następujące szczegóły:

Podane akcye muszą być opatrzone kuponem płatnym dnia 1 lipca 1894 i wszystkimi później płatnymi kuponami tudzież talonem.

Za kupony, któreby brakowały przy akcyach, należy złożyć jako zwrot gotówką, po dwa zł. a. w. w srebrze, w przeciwnym wypadku zatrzymane będą z arkusza kuponowego kolejowych zapisów długu Państwa kupony płatne w odpowiednich terminach.

Kwoty z tego powodu gotówką złożone zwróci się przy podaniu właściwych kuponów akcyjnych, jeżeli to później nastąpi, jednakże tylko w przeciągu lat sześciu licząc od dnia ich płatności.

Akcye podawać należy w c. k. kasie długów Państwa z podwójną konsygnacyą, w której numera zapisane być muszą w arytmetycznym porządku, za odebraniem na nie zwrotnego potwierdzenia kasowego.

Tymże wydawane będą bezpłatnie blankiety na konsygnacye każdej akcyi kolei Arcyksięcia Albrechta po 200 zł. a. w. w srebrze odpowiada jeden zapis kolejowego długu Państwa opiewający na imienną kwotę 100 zł. a. w. w srebrze.

Uwidocznione w konsygnacyach życzenia tyczące się wydania sztuk zbiorowych będą uwzględniane wedle możności.

Po upływie terminu podanego w zwrotnem potwierdzeniu kasowem wydawane będą zapisy kolejowego długu Państwa w c. k. kasie długów Państwa za zwrotem wspomnianego potwierdzenia, które przez stronę odpowiednio wypełnione i podpisane być musi.

Wiedeń, dnia 21 listopada 1893.

C. k. Dyrekcya długów Państwa.	C. k. uprzyw. Kolej Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc listopad 1893.

14?7

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	111	—	—	111	—	—	—	—
Żyta	11	—	—	11	—	—	—	—
Jęczmienia	132	701	—	833	—	496	396	100
Owsa	—	304	203	101	—	100	100	—
Grochu	614	—	173	441	—	103	—	103
Bobu i fasoli	489	400	603	286	—	—	—	—
Rzepaku	166	299	100	365	—	—	—	—
Proso	101	—	—	101	—	296	—	296
Hreczka		200	—	200	—	—	—	—
Siemię konopne	122	40	64	98	—	—	—	—
Lnianka	63	—	47	16	200	—	—	200
Różnych	87	102	100	89	—	—	—	—
Ogółem	1896	2046	1290	2652	200	995	496	699
Ubezp. wartość zł.	18137	12399	6874	23662	1950	9000	5000	5950
Spirytusu	3267		1369	1898	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	50650	—	20543	30107	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	2	—	—	2	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	1300	—	—	1300	1950	—	—	1950
Oddzieln. przen. warranty sztuk	1	—	—	1	—	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	1000	—	—	1000	—	—	—	1950
Kwota zaliczkowa	400	—	—	400	—	—	—	1050
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	6	—	3	3	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	9213	—	4398	4815	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	6	—	3	3	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	9213	—	4398	4815	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	4800	—	2400	2400	—	—	—	—

G. Henneberg's Seiden-Fabrik in Zürich sendet „zollfrei" an Private:

schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 p. Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert etc. (ca. 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.)
Seiden-Damaste v fl. 1.15—11.65 Seiden-Ballstoffe —.45—11.65
Seiden-Foulards —.85 — 3.—
Seiden-Grenadines —.85— 7.25 Seiden-Bastkleider
Seiden-Bengalines 1.20 6.— per Robe 10.50—42.80
Seiden Armûres, Merveilleux, Duchesse etc.
porto- und zollfrei in's Haus. Muster umgehend. Briefe n. d. Schweiz kosten 10 kr., Postkarten 5 kr. Porto.
Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich.
königl. und kaiserl. Hoflieferant. 121

Asekuracyjno-ekonomiczny kalendarz na rok 1894

jest do nabycia we wszystkich księgarniach. 1439

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Kasetki wertheimowskie na pieniądze i dokumenty po zł. 4, 4.50, 6, 7.50 i 9 poleca **Pior Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Aparat do piwa na 4 pipy nowy, kuty kocioł w najlepszej jakości, do sprzedania w handlu Karola Bałłabana we Lwowie. 1459

Dwa przegrane fortepiany tanio do nabycia w składzie Stanisława Horszowskiego, Lwów, ul. Ossolińskich 12. 1387

Fortepianów, pianin, cyter, najtańszy skład, wypożyczalnia, Lwów, ul. Żulińskiego 6, parter, Kalinowski. 1456

Kawa o 6 ct. taniej przy odbiorze 1 kilo przy każdym gatunku tylko w handlu Leonarda Soleckigo, ul. Batorego l. 2 we Lwowie. 1423

Cukry deserowe wyborne ½ klgr. zł. 1.20, Torciki Mikado Pissingera sztuka 75 ct. Herbatniki ½ klgr. 1 zł. Wszelkie zamówienia przyjmuje na torty, ciasta itd. poleca **Aleksander Żurowski,** wyłączny skład cukrów, owoców i herbatników, we Lwowie, ulica Kilińskiego l. 2 obok Wiedeńskiej kawiarni. 1350

ZESZYTY według nowo zatwierdzonego planu oraz
wszelkie przybory piśmienne



poleca po najniższych cenach 1445
F. Niżałowski, Lwów.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

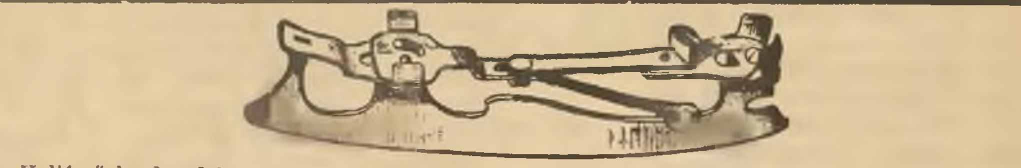
Flaszki

nowe na wino, piwo, rum, porter, koniak i likwory
utrzymuje na składzie z fabryki szkła w Gracu
zastępca 1351
Arnold Werner
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtową, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Bardzo dobre oprocentowanie włożonego kapitału dająca nowa piękna kamienica we Lwowie z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania. Bliższe informacye udziela z grzeczności **Wielmożny M. Jonasz** dom bankowy we Lwowie ul Jagiellońska l. 3. 1448



„Halifax" bardzo dobre	para zł. 1.50	„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami	para zł. 6—
„ ze stalowemi nożami	„ „ 2.20	„Jackon Haines" nie niklowane	„ „ 5.—
„ ze szerokiemi nożami	„ „ 3.50	„ „ niklowane	„ „ 6.—
„ niklowane zwykłe	„ „ 3.50	„ „ nikl. model z Gracu	„ „ 7.—
„ nikl. z szerok. nożami	„ „ 5.50	Łyżwy żelazne z rzemykami	„ „ 1.—
„ damskie nie niklowane	„ „ 1.50	Para pasków do Halifax	ct. 30
„Mercur" albo Helwetia	„ „ 3.20		

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)
Dla członków „Sokoła", Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 prc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej. **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** 1356

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera



dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte; stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze **dopełniać i powiększać.** Prawdziwe

kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, która we **wszystkich krajach doznała niepodzielnego uznania** i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy **nowy, bogato illustrowany cennik** i niechaj przeczyta po... tam bardzo pochlebne ...ania — Przy zakupnie trzeba wy... żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy jako nieprawdziwą;** kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 40 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej 1429

we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Ćwik, Pitagoras, Rozweselacz** itd. **Nowe** zeszyty zawierają także wysoce zajmujące zadania do **podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!

F. Ad. Richter & Cie.,
Pierwsza austr.-węg., ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych,
Wiedeń, I. ... Nibelungen 4 **Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam,** London E.C., Nowy York.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. **Sklepy własne:** ul. Kopernika l. 3 i ul Halicka l. 11 — **Filie:** w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12

Nigretina
do farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:
Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. - **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Czernidło glicerynowe
do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

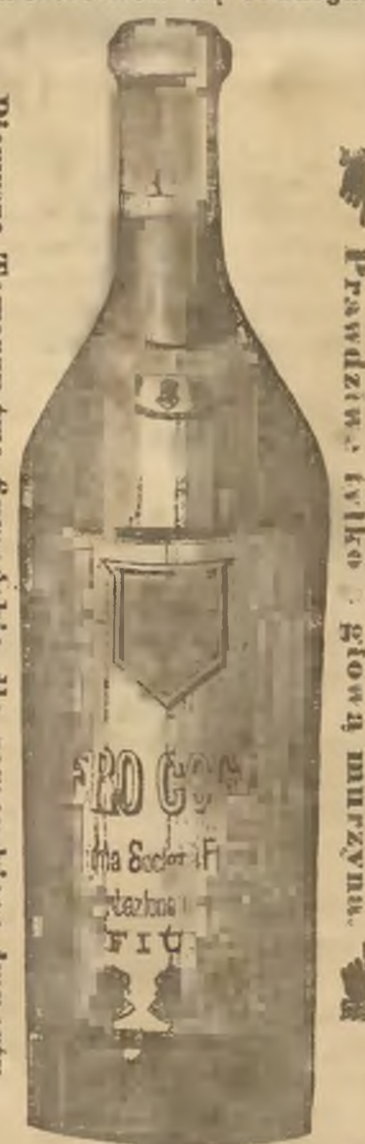
Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30, i 50 ct.
Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 15 ct.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszka 30 ct. 1155

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Przed fałszerstwem się ostrzega!



Pierwsze Towarzystwo fiumańskie dla zamorskiego importu Pfau & Ska., Fiuma. 1405
Prawdziwe tylko z głową murzyna.
Do nabycia ... We Lwowie u p. Fryderyka Schubutha.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

k... jak też i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane **a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 904

Na św. Mikołaja.

Nowo otworzony magazyn zabawek dziecinnych, gier towarzyskich galanteryi i perfumeryi

Kauczyńskiego i Oberskiego

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

poleca
robótki dla panienek od 75 ct. do zł. 5. Gry towarzyskie warszawskie od zł. 1 Pedagogiczne łamigłówki od 35 ct. i latarnie magiczne od zł. 1·50 do zł. 25· Dary Fröbla od 35 ct. Gimnastykę pokojową od zł 7·50 Eksperymenta elektryczne od zł. 4. Okręta parowe, Koleje parowe od zł. 6 Wielki wybór najnowszych zabawek mechanicznych od ct. 70. Welocypedy z konikami po zł. 16. Welocypedy na kołach bicyklowych od zł 9. Instrumenta muzyczne po cenach fabrycznych.
Cenniki illustrowane gratis. 1440

Wielka 50 cent. loterya w Insbruku.

Przedostatni tydzień.

Główna wygrana 51.000 zł.

Losy po 50 ct. otrzymać można u pp. M. Jonasza, Kitza i Stoffa, A. Schellenberga i Syna, Sokala i Liliena, Jakóba Stroh, A. Ch. Werfla, A. Schellenberga i Kreysera. 1407

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.